



Mamy mistrza! Czas podsumowań

Wszystko o mundialu 2026. **Sprawdź nasze serwisy: gol24.pl, sportowy24.pl**

Nr ISSN 0137-9526
Nr indeksu 348-570



www.gp24.pl

Nr 166 (5924) | Nakład: 4.221 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS DZIENNIK POMORZA POMORZA

74
lata

Poniedziałek, 20.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Region

W przyszłym roku
pociągi
pasażerskie
wrócą do Bytowa

Polskie Linie Kolejowe S.A. przygotowują się do rewitalizacji linii kolejowej nr 212 na odcinku Lipusz - Bytów.
- Str. 3

Region

Trzymał w garażu
narkotyki.
Grozi mu do 10 lat
więzienia

Policjanci z Lęborka zabezpieczyli w garażu 18-letniego mieszkańca ponad 240 gramów klefedronu i marihuany.
- Str. 3

Zakończyła się tegoroczna edycja Rowerowej Stolicy Polski. W Słupsku w rywalizacji wzięło udział 142 rowerzystów - Str. 4

Nowatorska metoda w słupskim szpitalu. Pacjentki już osiem godzin po zabiegu mogą wracać do domu - Str. 4



FOT. WSZS W SŁUPSKU

Region

„Nabycia sprawdzające” ujawniły setki nieprawidłowości

Wojciech Lesner

Wakacyjny sezon to nie tylko czas wzmożonego ruchu w sklepach, restauracjach i punktach usługowych, ale także okres intensywnych kontroli skarbowki. Pomorska Krajowa Administracja Skarbowa sprawdza, czy przedsiębiorcy prawidłowo rejestrują sprzedaż i wydają paragony. Dla wielu z nich takie „zakupy” kończą się mandatem.

W pierwszym półroczu 2026 roku pracownicy urzędów skarbowych oraz funkcjonariusze Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego przeprowadzili łącznie 2200 tak zwanych nabyć sprawdzających. Efekt? Nieprawidłowości wykryto w 852 przypadkach, a przedsiębiorcy otrzymali 879 mandatów na łączną kwotę 1 389 100 zł.

Jak podkreśla rzecznik prasowy pomorskiej KAS, kom. Sebastian Pakalski, najczęściej stwierdzanym naruszeniem było nieewidencjonowanie sprzedaży na kasie rejestrującej. To właśnie brak fiskalizacji sprzedaży pozostaje jednym z głównych problemów wykrywanych podczas kontroli.

Nabycie sprawdzające polega na dokonaniu zakupu towaru lub usługi w taki sam sposób, jak robi to każdy klient. Po zakończeniu transakcji funkcjonariusz lub pracownik Krajowej Administracji Skarbowej ujawnia swoją tożsamość i sprawdza, czy sprzedaż została prawidłowo zaewidencjonowana oraz czy kupującemu wydano paragon fiskalny. Jeżeli przedsiębiorca dopełnił wszystkich obowiązków, a charakter zakupionego towaru na to pozwala, zakupiony towar jest zwracany – wyjaśnia rzecznik pomorskiej KAS.



Wydanie paragonu jest obowiązkiem sprzedawcy

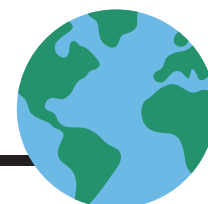
W ostatnich tygodniach o „nabyciach sprawdzających” było głośno za sprawą kilku przypadków opisanych przez media. Chodzi chociażby o sytuację z Trójmiasta, gdzie jeden z restauratorów został ukarany wysokim mandatem po sprzedaży pizzy z krewetkami. Kontrola skarbowki wykazała bowiem, że paragon zawierał nieprawidłową stawkę VAT dla owoców morza – w tym przypadku krewetek. Z kolei w Szczecinie kontrolerka skarbowki

ROZMOWA „GŁOSU”

Aleksandra Kolanek, herpentolożka: Żmija ma gorszą opinię, niż na to zasługuje. Wąż woli uciec niż ugryźć człowieka

KRAJ

Wrze w Prawie i Sprawiedliwości. Kaczyński dał Morawieckiemu i jego ludziom czas do czwartku. Mają wybierać: partia albo ich stowarzyszenie



Nabycie sprawdzające jest jednym z narzędzi wykorzystywanych do ograniczania szarej strefy i przeciwdziałania nieuczciwym praktykom, takim jak świadome nierejestrowanie sprzedaży. Działania te służą ochronie uczciwych przedsiębiorców, którzy przestrzegają przepisów i odprowadzają należne podatki, a także wzmacniają zaufanie klientów do legalnie działających firm – tłumaczy Sebastian Pakalski.

Nabycia sprawdzające skarbowka realizuje nie tylko w barach, restauracjach i sklepach. Kontrole prowadzone są również w branży beauty (np. gabinety kosmetyczne), usługowej, medycznej, transportowej, rozrywkowej czy turystycznej.

Więcej kontroli w wakacje

Wakacje to okres, w którym aktywność KAS jest szczególnie widoczna. Większy ruch klientów, zwłaszcza w nadmorskich miejscowościach, oznacza również większą liczbę działań kontrolnych.

Jednym z zadań KAS jest zwalczanie szarej strefy oraz wspieranie uczciwych przedsiębiorców. Szara strefa obejmuje m.in. świadome nierejestrowanie sprzedaży, które szkodzi zarówno konsumentom, jak i firmom działającym zgodnie z przepisami. Dlatego w okresie wakacyjnym wykorzystywane są również narzędzia, takie jak nabycie sprawdzające służące weryfikacji prawidłowego wywiązywania się z obowiązków podatkowych. W efekcie sezon letni jest okresem, w którym działania KAS są dostosowywane do specyfiki tego czasu i koncentrują się tam, gdzie sezonowy wzrost aktywności gospodarczej jest największy – informuje Sebastian Pakalski.

©P

POLECAMY

JUTRO: Na alkoholu państwo więcej traci niż zarabia ŚRODA: Jak zatrzymać obrzęki ciała

20.07.2026

Poniedziałek

Dzisiaj imieniny: Czesława, Leona, Pawła
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Ryszard Tadeusiewicz:

Jest lato! Jak mierzyć tę temperaturę?

profesor AGH

Sposób mierzenia temperatury wymyślił uczony urodzony w Gdańsku w 1686 r., ale jego nazwisko: Fahrenheit nie pozostawia wątpliwości. Był Niemcem, a całe dorosłe życie spędził w Holandii, gdzie zmarł i został pochowany. Był po trosze naukowcem (wykładał chemię), ale to w tamtych czasach nie przynosiło dobrych zarobków, więc dorabiał w ten sposób, że produkował i sprzedawał barometry. W XVIII wieku były one chętnie kupowane jako przyrządy do przewidywania zmian pogody i miały formę szklanych wysokich rurek wypełnionych rtęcią. Fahrenheit, budując te barometry, zaobserwował, że pod wpływem temperatury rtęć zmienia objętość. Wykorzystał to spostrzeżenie do zbudowania w 1724 r. pierwszego termometru, złożonego ze zbiornika rtęci i wąskiej szklanej rurki, w której zmiany objętości rtęci widoczne były jako wydłużanie się i skracanie słupka srebrzystej cieczy. Termometr (w formie, która przetrwała do dziś) był gotowy, trzeba tylko było go wyskalować.

W tamtych czasach najniższą temperaturą, jaką można było w sposób powtarzalny uzyskiwać, była temperatura topnienia lodu zmieszanego z salmiakiem. To -17,78 stopni Celsjusza - i tę temperaturę Fahrenheit oznaczył jako 0 na swoim termometrze. Jako drugi punkt odniesienia przyjął ciepłotę ciała człowieka. Potem cały przedział, od wcześniej ustalonego zera do tej temperatury ludzkiego organizmu, podzielił na sto równych odcinków, nazwanych stopniami. Co ciekawe - skalę tę przyjęły i używają do dziś USA, Kanada i niektóre małe kraje (wyspy Kajmany i Bahamy). Natomiast reszta świata, w tym Holandia, gdzie termometr Fahrenheita został zbudowany, przyjęła skalę Andersa Celsiusa, który w 1742 roku zaproponował, że o stopni odpowiada temperaturze topnienia lodu, a 100 stopni to temperatura wrzenia wody. Tej skali używamy na co dzień.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Głos Pomorza”
 „Głos Koszaliński”
 „Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gp24.pl

POGODA



dzisiaj
 19°C/12°C



jutro
 21°C/12°C

GP 24.pl

GK 24.pl

GS 24.pl

POLSKA
PRESS
GRUPA

PBC

Redaktor naczelny
 Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
 Ynona Husaim-Sobecka, Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski,
Wydawcy
 Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
 www.gp24.pl
 www.gk24.pl
 www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
 Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@polskapress.pl,
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
 Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Żmija ma gorszą opinię, niż na to zasługuje. Wąż woli uciec niż ugryźć człowieka

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z dr Aleksandrą Kolanek, herpetolożką

Co roku media ostrzegają przed „plagą żmij”. Czy rzeczywiście mamy w Polsce więcej tych węży niż kiedyś?

Nie powiedziałabym, że mamy do czynienia z plagą. W przypadku dzikich zwierząt takie określenie oznaczałoby nagły, nadzwyczajny wzrost liczebności populacji, a nic takiego nie obserwujemy. Raczej zwiększyła się liczba zgłoszeń i obserwacji żmij.

To wynika z kilku powodów. Po pierwsze, żmije mają swój naturalny cykl aktywności. Zimują, a wiosną wychodzą z kryjówek, szukają partnerów do rozrodu i zaczynają intensywnie żerować. Wtedy rzeczywiście łatwiej je zauważyć. Latem, zwłaszcza w lipcu i sierpniu, są dobrze widoczne, bo jako zwierzęta zmiennocieplne często wygrzewają się na słońcu. Ciepło jest im niezbędne do funkcjonowania, między innymi do trawienia pokarmu.

Po drugie, dziś praktycznie każdy ma w kieszeni smartfon. Kiedy ktoś przypadkiem spotka żmiję, robi zdjęcie i publikuje je w mediach społecznościowych. Takich informacji jest znacznie więcej niż jeszcze kilkanaście lat temu, dlatego łatwo odnieść wrażenie, że węży przybyło. Tymczasem wszystko wskazuje na coś wręcz przeciwnego: liczebność żmij raczej spada. Wpływa na to przede wszystkim działalność człowieka, czyli przekształcanie środowiska, ale także pośrednio zmiany klimatu.

Skoro nie ma plagi, to jak wygląda rzeczywiste zagrożenie? Ile osób w Polsce jest co roku kąsanych przez żmije?

Właśnie temu poświęciliśmy nasze badania. Są one kontynu-



FOT.: UNIWERSYTET WROCŁAWSKI

Aleksandra Kolanek: - Żmija kąsa dopiero wtedy, gdy nie ma możliwości ucieczki

acją klasycznych analiz prowadzonych jeszcze w latach 70. i 80. przez prof. Zbigniewa Szynclara. Chcielibyśmy sprawdzić, jak sytuacja wygląda obecnie, dlatego rozesłaliśmy ankiety do ponad dwóch tysięcy szpitali i innych placówek medycznych w całej Polsce.

Pytaliśmy o przypadki ukąszeń z lat 1990-2023. Odpowiedziało część placówek. W dokumentacji znaleźliśmy 540 przypadków hospitalizacji po ukąszeniu żmii. To dane obejmujące ponad trzydzieści lat i tylko część polskich szpitali, dlatego ostrożnie szacujemy, że rzeczywista liczba takich przypadków mogła wynieść około tysiąca w całym kraju.

To pokazuje skalę zjawiska. Mówimy o stosunkowo niewielkiej liczbie zdarzeń rozłożonych na trzy dekady.

Analizowaliśmy nie tylko liczbę pacjentów, ale również ich wiek, płeć, miejsce ukąszenia, objawy, długość pobytu w szpitalu i ogólny stan zdrowia. Ponad trzy czwarte osób już w chwili przyjęcia oceniono jako będące w dobrym stanie. Większość została wypisana jeszcze tego samego dnia, część pozostawała na obserwacji dobę lub dwie.

Nie było żadnych przypadków śmiertelnych z powodu ukąszenia żmii zygzakowatej.

Co również ważne, u większości pacjentów zatrucie jadłem było

niewielkie albo w ogóle nie stwierdzono, że jad został wprowadzony do organizmu.

Żmije są niewielkimi wężami. Dorosłe osobniki rzadko przekraczają 40-50 centymetrów długości. Ich jad służy przede wszystkim do zdobywania pokarmu, czyli polowania na drobne gryzonie. Wyprodukowanie każdej kolejnej porcji jadu kosztuje je sporo energii.

Z ich punktu widzenia człowiek nie jest ofiarą, tylko ogromnym potencjalnym drapieżnikiem. Dlatego żmija naprawdę nie chce marnować na niego swojej najcenniejszej broni. Kąsa dopiero wtedy, gdy nie ma możliwości ucieczki, została zaskoczona albo czuje się osaczona. To jej ostateczna forma obrony.

Jak odróżnić żmiję od gniewosza plamistego czy zaskronca?

Najłatwiej zwrócić uwagę na wzór biegnący przez grzbiet. U typowo ubarwionej żmii zygzakowatej zobaczymy charakterystyczny, ciągły zygzak ciągnący się niemal przez całe ciało. To najbardziej rozpoznawalna cecha tego gatunku i można ją dostrzec z bezpiecznej odległości.

Najwięcej pomyłek dotyczy gniewosza plamistego, który również ma na grzbiecie ciemny wzór. Nie jest to jednak jednolity zygzak, lecz dwa lub cztery rzędy plam. Zdarza się, że miejscami się ze sobą łączą i wtedy rzeczywiście mogą przypominać zygzak, ale jeśli przyjrzymy się uważnie, zobaczymy, że to zupełnie inny rysunek.

Trzeba jednak pamiętać o jednym wyjątku. Część żmij jest melanistyczna, czyli całkowicie czarna. Jeżeli widzimy całkowicie czarnego węża i nie jesteśmy pewni, z jakim gatunkiem mamy do czynienia, najlepiej przyjąć najbezpieczniejsze założenie, że może to być żmija. Nie po to, żeby wpadać w panikę, tylko żeby zachować rozsądny dystans.

Region

• **Dyżur reportera**

Patryk Czerwiński, tel. 697 770 123 (w godz. 10-14)

REGION

W przyszłym roku kolej wróci do Bytowa

oprac. Wojciech Lesner

W przyszłym roku, po ponad 30 latach, podróżni ponownie będą mogli wsiąść do pociągów na stacji Bytów. Polskie Linie Kolejowe SA przygotowują się do rewitalizacji linii kolejowej nr 212 na odcinku Lipusz – Bytów.

Przemysław Zieliński z biura prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe SA poinformował, że realizacja prac planowana jest w latach 2026-2028.

W styczniu br. PLK SA zakończyły procedurę ponownego przejęcia odcinka linii nr 212 Lipusz – Bytów. „Rozpoczęcie modernizacyjnych prac na linii nr 212, które obejmą także linię nr 211 na odcinku



Stacja kolejowa w Bytowie

Lipusz – Kościerzyna, planowane jest jeszcze w tym roku” – dodał Zieliński w komunikacie przesłanym PAP.

W pierwszym etapie wykonany zostanie kompleksowy remont nawierzchni torowej oraz infrastruktury pasażer-

skiej na stacjach i przystankach, co umożliwi powrót pociągów, zaplanowany na wrzesień 2027 r. W drugim etapie, do września 2028 r., realizowane będą prace w branży sterowania ruchem kolejowym oraz elektroenergetycznej.

Jak informuje spółka, zadanie obejmie wymianę toru i remont obiektów inżynierskich – mostów, wiaduktów i przepustów. Zbudowane zostaną nowe perony na stacjach i przystankach Garczyn, Łubiana, Lipusz, Skwierawy,

Ośława-Dąbrowa, Studzienice, Ugoszcz.

Bezpieczne prowadzenie ruchu zapewnią nowe urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Na przejazdach kolejowo-drogowych zapewniony zostanie wyższy poziom bezpieczeństwa, dzięki zabudowie urządzeń – rogatki i sygnalizatorów świetlnych. Po zakończeniu wszystkich prac najszybsze pociągi pojadą z prędkością do 120 km/h.

Szacuje się, że podróż najszybszymi pociągami z Bytowa do Gdańska, po zakończeniu wszystkich prac, zajmie około 100 minut.

Prowadzone są już prace, które przywrócą taką możliwość także na odcinku linii kolejowej nr 229 Kartusy – Sierakowice – Lębork (oraz dalej w kierunku Łeby, gdzie jak do-

tał pociągi jeździły tylko w okresie wakacyjnym), niewykorzystywanym od 2000 r.

W pierwszym kwartale 2027 r. planowane jest podpisanie umowy na modernizację linii nr 230 odc. Wejherowo – Choczewo, gdzie pociągi pasażerskie nie jeżdżą od 1992 r. Oba zadania realizowane są w ramach projektu, który zapewni kolejowy dostęp do planowanej elektrowni jądrowej Lubiatowo – Kopalino.

Przypomnijmy, że w ramach paktu kolejowego dla Pomorza, zawartego przez Samorząd Województwa Pomorskiego, Ministerstwo Infrastruktury i spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe, planowane jest także odbudowanie trasy kolejowej nr 212 między Bytowem a Korzybiem. ©© (PAP)

REGION

Trzymał w garażu narkotyki. Grozi mu do 10 lat więzienia

oprac. Patryk Czerwiński

Policjanci z Lęborka zabezpieczyli w garażu 18-letniego mieszkańca ponad 240 gramów klefedronu i marihuany. Mężczyzna usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających.

Kryminalni zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej przeszukali mieszkanie 18-letniego Lęborkanina. Policjanci na podstawie pracy operacyjnej ustalili, że mężczyzna może przechowywać u siebie znaczne ilości narkotyków.

W garażu 18-latka znaleźli i zabezpieczyli ponad 240 gramów białych kryształków i suszu roślinnego, spakowanych do wiadra po farbie. Wstępne badania wskazują, że to klefedron i marihuana.

– Z opinii biegłego wynika, że z takiej ilości środków odurzających można by było przygotować łącznie ponad

1900 dawek efektywnych (zdolnych do odurzenia) – przekazuje Komenda Powiatowa Policji w Lęborku.

Zatrzymany 18-latek usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających i został doprowadzony do prokuratury. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci policyjnego dozoru, poręczenia majątkowego w wysokości 15 tysięcy złotych i za-

kazu opuszczania kraju, połączonego z zakazem wydania dokumentu uprawniającego do przekroczenia granicy.

Za posiadanie znacznej ilości środków odurzających grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Sprawa jest rozwojowa, a śledczy wyjaśniają, w jakich okolicznościach i w jakim celu mężczyzna wszedł w posiadanie takiej ilości narkotyków. ©©



Wobec 18-latka zastosowano dozór policyjny

SŁUPSK

Ruszyły żniwa. Kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość na drogach

Patryk Czerwiński

Rozpoczął się okres żniw. To czas intensywnej pracy dla rolników, ale także wyzwanie dla kierowców, którzy muszą zachować szczególną ostrożność na drogach. Pojazdy rolnicze, wolno poruszające się po drogach, wymagają cierpliwości i wyrozumiałości.

Przepisy nakładają na rolników obowiązek odpowiedniego oznakowania pojazdów, które poruszają się z prędkością poniżej 30 kilometrów na godzinę. Powinny one być wyposażone w pomarańczowe lampy ostrzegawcze oraz tablice z tyłu pojazdu informujące o jego wolnej prędkości.

Poza tym zgodnie z przepisami, rolnik, poruszając się kombajnem po drogach publicznych, ma obowiązek zdemontowania znajdującego się z przodu pojazdu hedera i przetransportowania



Kombajny można teraz spotkać nie tylko na polach, ale również na drogach

go na specjalnym wózku. Jeżeli tego nie zrobi, jest to wykroczenie sankcjonowane mandatem w wysokości do 500 zł.

Rzeczywistość często wygląda inaczej i wielu kierowców, jadąc za wolnymi ciągnikami czy kombajnami, traci cierpliwość. Niebezpieczne manewry wyprzedzania, podejmowane na krótkich odcinkach lub bez dobrej widoczności, mogą prowadzić do tragicznych zdarzeń. Poli-

cja apeluje o rozważę i przypomina, że w takich sytuacjach najważniejsze jest bezpieczeństwo, a nie czas stracony na drodze.

Dodatkowym zagrożeniem jest zwierzęta. Hałas maszyn oraz ruch na polach często płoszy dzikie zwierzęta, które wybiegają na drogi. Szczególnie niebezpieczne jest to na odcinkach leśnych i polnych, gdzie widoczność bywa ograniczona. ©©

ZDROWIE

Nowatorska metoda w słupskim szpitalu. Ginekolodzy operują bez cięcia

Patryk Czerwiński

Lekarze z Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku rozpoczęli wykonywanie zabiegów metodą vNOTES. To technika, która pozwala na usunięcie macicy czy przydatków bez żadnych nacięć na powłokach brzusznych. Pacjentki już osiem godzin po zabiegu mogą wracać do domu.

Ginekolodzy z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku wprowadzili nową, małoinwazyjną metodę operacyjną. Zabiegi wykonywane są wyłącznie przez naturalne otwory ciała, bez konieczności przecinania powłok brzusznych. Technika ta nosi nazwę



Operacja małoinwazyjna techniką vNOTES w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku

vNOTES. Lekarze Piotr Opiela i Joanna Wilczyńska przeszkoili się w jej zakresie podczas specjalistycznego szkolenia w Belgii.

- To innowacyjne połączenie chirurgii przez naturalne otwory ciała oraz laparoskopii jednego dostępu. Umożliwia przeprowadzanie wybra-

nych zabiegów ginekologicznych bez wykonywania nacięć na powłokach brzusznych - tłumaczy lekarz Piotr Opiela.

Jak podkreśla, przekłada się to na szereg korzyści dla pacjentek: zmniejszenie dolegliwości bólowych, szybszą rekonwalescencję, krótszy czas hospitalizacji oraz lepszy efekt kosmetyczny wynikający z braku blizn.

W słupskim szpitalu wykonano już pierwsze zabiegi nową metodą. Były to między innymi usunięcie macicy z przydatkami oraz profilaktyczne, obustronne usunięcie przydatków u pacjentki z mutacją BRCA1 (zagrożenie rozwoju raka piersi oraz raka jajnika).

- W każdym z tych przypadków zastosowaliśmy platformę żelową zaprojektowaną specjalnie do tego rodzaju procedur. Oszczędzając powłoki brzuszne, wykonaliśmy małe nacięcie w macicy, dzięki któremu przeprowadziliśmy zabieg. W osiem godzin po zabiegu pacjentki

mogły w dobrym stanie wyjść do domu - mówi doktor Joanna Wilczyńska.

Technika vNOTES to kolejna, po metodzie SILS, małoinwazyjna procedura operacyjna stosowana przez ginekologów ze słupskiego szpitala. Jej główną zaletą jest brak widocznych blizn na powłokach brzucha. Metoda umożliwia przeprowadzanie refundowanych przez NFZ zabiegów usunięcia endometriozy, macicy mięśniakowatej czy torbieli przydatków.

Jak podkreślają członkowie zarządu Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku - prezes Andrzej Sapiński i wiceprezes Anetta Barna-Feszak - placówka dysponuje wykwalifikowaną kadrą i specjalistycznym sprzętem. Zachęcają pacjentki do korzystania z tej oferty, zapewniając najwyższe standardy opieki i leczenia. ©©

REGION

Rowerowa Stolica Polski 2026 w regionie. Podsumowanie ze Słupska, Redzikowa i Kobylnicy

oprac. Patryk Czerwiński

Zakończyła się tegoroczna edycja Rowerowej Stolicy Polski. W Słupsku w rywalizacji wzięło udział 142 rowerzystów. W Gminie Redzikowo było to 77 uczestników, a w Gminie Kobylnica 121 osób.

Rowerowa Stolica Polski to ogólnopolski projekt rekreacyjno-sportowy, który powstał na bazie bydgoskiego portalu Aktywna Bydgoszcz. W 2019 roku na potrzeby organizacji ogólnopolskiej rywalizacji rowerowej aplikacja została zastąpiona nazwą Rowerowa Stolica Polski. Aplikacja oferuje 18 dyscyplin sportowych, mierzy czas, pokonany dystans, spalone kalorie, a przebyte szlaki oznacza na mapie.

W tegorocznej edycji w Słupsku udział wzięło 142 rowerzystów, którzy pokonali łącznie ponad 36 800 kilometrów. Średnio na uczestnika



Podsumowanie Rowerowej Stolicy Polski 2026 w Kobylnicy

przypadło 260 kilometrów. Liczba wykonanych treningów wyniosła 1528, a najaktywniejszą grupą wiekową byli mieszkańcy w przedziale 45-54 lat.

- W poprzedniej, 7. edycji zabawy wzięło udział aż 200 samorządów (56 miast i 144 gminy), generując łącznie

ponad 19 milionów kilometrów! W zeszłym roku Słupsk uplasował się na 41. miejscu - wykręciliśmy 44 018,64 km dzięki zaangażowaniu 156 uczestników - przekazywało wcześniej miasto Słupsk.

Gmina Redzikowo również wzięła udział. Uczestni-

czyło w niej 77 uczestników, którzy przejechali 22 900 kilometrów, co daje średnio 297 kilometrów na osobę. Liczba wykonanych treningów to 979. Najaktywniejsza grupa wiekowa to 35-44 lata.

Gmina Kobylnica również podsumowała tegoroczne rowerowe szaleństwo. W rywalizacji wzięło udział 121 rowerzystów, a gmina zajęła 52. miejsce w kraju na 192 startujące gminy. Wśród zawodniczek najlepsza okazała się Natalia Fiecek z wynikiem 2439,49 kilometrów, przed Karoliną A. z 2194,07 kilometrami i Magdaleną Osowską z 2000,03 kilometrami.

Wśród mężczyzn zwyciężył Paulus z 3294,32 kilometrami, drugie miejsce zajął Ryszard D. z 3005,39 kilometrami, a trzeci Rafał Ulanowski z 1970,48 kilometrami. Medale dla uczestników, którzy nie mogli wziąć udziału w gali, czekają w Centrum Usług Wspólnych w pokoju nr 11 do 30 września ©©

0011556508

Wyrazy głębokiego współczucia
Tomaszowi Kucharskiemu
z powodu śmierci

Taty
składają
Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
Grupy Kapitałowej JANTAR Sp. z o.o. w Słupsku

0011556648

Wyrazy głębokiego współczucia
dla rodziny oraz bliskich
z powodu śmierci koleżanki

Renaty Osińskiej
składają Zarząd i Pracownicy
Gospodarstwa Rolnego Rędzina i Łan

0011556150

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
z powodu śmierci naszego kolegi

Waldemara Leśniewskiego
składają Komitet Prawo i Sprawiedliwość Słupsk

AUTOREKLAMA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gp24.pl/nekrologi

AKCJA CHARYTATYWNA

0311545627



SŁUPSK

Wbiegła wprost pod samochód

oprac. Patryk Czerwiński

Na ulicy Gdańskiej w Słupsku doszło do potrącenia 35-letniej kobiety. Według wstępnych ustaleń policji, piesza wtarnęła na jezdnię w miejscu niedozwolonym.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek około godziny 12. Zgłoszenie wpły-

nęło na Komendę Miejską Policji, a na miejsce natychmiast skierowano patrol.

Funkcjonariusze wstępnie ustalili, że 35-latką przecho-
dziła przez jezdnię w miejscu
niedozwolonym i weszła
wprost pod koła nadjeżdżają-
cego Chevroleta, którym kie-
rował 45-letni mężczyzna.

- W wyniku zdarzenia pie-
sza z urazami kończyny dol-
nej i górnej została przewie-

ziona do szpitala. Na miejscu
policjanci grupy zdarzenio-
wej wykonywali oględziny,
zabezpieczali ślady oraz wy-
konywali dokumentację fo-
tograficzną - przekazał mł.
asp. Amadeusz Galus, oficer
prasowy Komendanta Miej-
skiego Policji w Słupsku.

Trwają czynności zmie-
rzające do ustalenia wszyst-
kich okoliczności zdarzenia.
©P

REKLAMA 0011556000



Kobylnica

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KOBYLNICY

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Kobylnica

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 9, art. 8h ust. 1, art. 8i ust. 1 i 2 oraz art. 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), art. 39, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) w związku z uchwałą Nr IV/47/2024 Rady Gminy Kobylnica z dnia 27 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Kobylnica, Burmistrz Kobylnicy zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Kobylnica.

Termin prowadzenia konsultacji społecznych: od dnia 21 lipca 2026 r. do dnia 20 sierpnia 2026 r.

Termin składania uwag: do dnia 20 sierpnia 2026 r.

Projekt planu ogólnego Gminy Kobylnica wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko, udostępniony będzie:

- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kobylnicy oraz na stronie internetowej gminy;
- w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kobylnicy, ul. Główna 20, 76-251 Kobylnica, w godzinach pracy urzędu.

Formy konsultacji społecznych

Konsultacje społeczne przeprowadzone zostaną w następujących formach:

Forma konsultacji	Termin	Miejsce / sposób przeprowadzenia
Zbieranie uwag do projektu planu ogólnego	od 21.07.2026 r. do 20.08.2026 r.	Uwagi składa się na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego.
Dyżur projektanta / punkt konsultacyjny	10.08.2026 r. o godz. 17:00 - 18:00	w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kobylnicy, ul. Główna 20, 76-251 Kobylnica
Spotkanie otwarte stacjonarne, poprzedzone prezentacją projektu planu	11.08.2026 r. o godz. 15:30 – 16:30	w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kobylnicy, ul. Główna 20, 76-251 Kobylnica
Dyżur projektanta / punkt konsultacyjny online	29.07.2026 r. w godz. 16:00 – 17:00	Dyżur online. Link do spotkania: https://teams.live.com/join/9324947030133?p=d4G588Ar5vDJIKK80Q

Sposób składania uwag

Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać do Burmistrza Kobylnicy na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zaznaczając w formularzu:

- pkt 2.2 – „uwaga do konsultowanego projektu aktu”;
- pkt 3.1 – „plan ogólny gminy”.

Uwagi można wnosić:

- w postaci papierowej: w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kobylnicy, ul. Główna 20, 76-251 Kobylnica;
- za pośrednictwem operatora pocztowego na adres: Urząd Miejski w Kobylnicy, ul. Główna 20, 76-251 Kobylnica;
- elektronicznie na adres e-mail: kobylnica@kobylnica.pl;
- za pośrednictwem platformy ePUAP: /59r47dodbr/skrytka;
- na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu Miejskiego w Kobylnicy: AE:PL-87024-96287-DIVDI-27.

Uwagi złożone po upływie wskazanego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

- Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Kobylnicy, ul. Główna 20, 76-251 Kobylnica.
- Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: j.mielczarek@kobylnica.pl.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia procedury planistycznej oraz rozpatrzenia uwag zgłoszonych w toku konsultacji społecznych, na podstawie przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO.
- Dane mogą być udostępniane podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa. Dane będą przechowywane przez okres wynikający z przepisów o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz instrukcji kancelaryjnej.
- Osobie, której dane dotyczą, przysługuje prawo dostępu do danych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z przepisów szczególnych.

PRACA

Ponad 640 tys. osób w grupie ryzyka

Maciej Badowski

Z naszych danych wynika, że zawód lekarza specjalisty wygląda dziś na szczególnie zagrożony luką pokoleniową, a średnia wieku w tej grupie wynosi aż 56 lat – mówi Dominik Dąbrowski z GUS.

Najnowsza eksperymentalna analiza GUS pokazuje również, które zawody mogą najmocniej odczuć rozwój sztucznej inteligencji.

GUS po raz pierwszy pokazał, w jakich zawodach naprawde pracują Polacy

Główny Urząd Statystyczny zaprezentował wyniki eksperymentalnej pracy „Zróżnicowanie zawodów na rynku pracy w Polsce”, która po raz pierwszy w tak szczegółowy sposób pokazuje strukturę zawodową osób pracujących w gospodarce narodowej. Badanie obejmuje stan na koniec 2024 r. i koncentruje się na zawodach faktycznie wykonywanych, a nie wyuczonych czy wynikających z formalnych kwalifikacji.

Analiza objęła osoby pracujące według głównego miejsca zatrudnienia, z wyłączeniem pracujących w indywidualnych gospodarstwach rolnych, oraz osoby wykonujące pracę wyłącznie na podstawie umów zlecen i pokrewnych. Łącznie w gospodarce narodowej pracowało 14,1 mln osób, natomiast wyłącznie na umowach zlecenia i pokrewnych – 1,4 mln.

Praca została przygotowana na podstawie rejestrów administracyjnych pozyskiwanych w ramach Programu badań statystycznych statystyki publicznej oraz danych z badań prowadzonych przez GUS. Dzięki temu możliwe było opracowanie wyników bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Najliczniejszymi grupami zawodowymi wśród pracujących są sprzedawcy sklepowi i kasjerzy, kierowcy samochodów ciężarowych, magazynierzy oraz nauczyciele szkół podstawowych. Cztery te grupy odpowiadają łącznie za 13,5 proc. wszystkich zawodów

obecnych na rynku pracy, których według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności jest 443. Wśród osób wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umowy zlecenia i pokrewnych dominują pomoce i sprzętaczki oraz robotnicy wykonujący prace proste w przemyśle. Razem stanowią blisko 10 proc. tej grupy. Kolejne miejsca zajmują sprzedawcy sklepowi i kasjerzy, pracownicy ochrony oraz kierowcy samochodów osobowych i dostawczych.

Lekarze się starzeją. GUS ostrzega przed luką pokoleniową

Jednym z najbardziej wyrażanych wniosków płynących z analizy jest struktura wieku lekarzy. W Polsce zawód ten wykonuje 147,9 tys. osób, z czego 141,7 tys. pracuje na umowach o pracę, a 6,2 tys. wyłącznie na umowach zlecenia i pokrewnych.

W grupie lekarzy bez specjalizacji dominują osoby młode, ponad 38 proc. ma mniej niż 30 lat, a kolejne 39 proc. jest w wieku 31–40 lat. Osoby po 50. roku życia stanowią niewiele ponad 12 proc. Odwrotna sytuacja występuje wśród lekarzy specjalistów. Ponad 66 proc. z nich ma więcej niż 50 lat, a największą grupę stanowią osoby w wieku 60 lat i więcej.

- Z naszych danych, które opracowujemy według stanu na koniec 2024 r., zawody, które wyglądają na zagrożone luką pokoleniową, to zawód lekarza specjalisty, gdzie średnia wieku w tym zawodzie wynosi 56 lat, a liczba lekarzy specjalistów jest dużo wyższa niż liczba lekarzy bez specjalizacji. Możemy się spodziewać, że napływ nowych lekarzy specjalistów nie będzie wystarczający, żeby odwrócić tę strukturę wieku, która obecnie jest na tyle negatywna, że średnia wieku wynosi aż 56 lat w tej grupie zawodowej – przyznał w rozmowie z dziennikarzami Dominik Dąbrowski, dyrektor Departamentu Metodologii i Jakości Badań, GUS.

Jak dodaje, sytuacja wygląda jeszcze gorzej w przypadku lekarzy specjalistów wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umowy zlecenia.

- Wśród osób wykonujących zawód lekarza wyłącznie na umowy zlecenia ta średnia wieku jest jeszcze wyższa. Tam jest to ponad 60 lat wśród lekarzy specjalistów – podkreśla.

Badanie pokazuje również, że po osiągnięciu wieku emerytalnego nadal pracuje ponad 619 tys. osób. Wśród kobiet najczęściej są to nauczycielki szkół podstawowych, pomoce i sprzętaczki biurowe, hotelowe i pokrewne oraz sprzedawczynie i kasjerki. W tej grupie znajdują się także lekarki specjalistki i księgowie.

Z kolei wśród mężczyzn po osiągnięciu wieku emerytalnego dominują kierowcy samochodów osobowych i dostawczych, kierowcy samochodów ciężarowych, pracownicy ochrony, lekarze specjaliści oraz dyrektorzy generalni i zarządzający.

- Niestety, piramida wieku jest negatywna w polskim społeczeństwie. Osób w wieku emerytalnym mamy coraz więcej. Jest też bardzo duża grupa osób wykonujących pracę, już będąc w wieku emerytalnym i to bez wpływu na to, czy są to osoby wykonujące pracę na etacie, czy na umowy cywilnoprawne. Wśród mężczyzn jest to na przykład zawód ochroniarza, a wśród kobiet pomoce biurowe i sprzętaczki – mówi Dąbrowski.

AI może zmienić rynek pracy. GUS wskazuje najbardziej zagrożone zawody

Eksperymentalna analiza GUS uwzględnia również potencjalny wpływ generatywnej sztucznej inteligencji na rynek pracy. W opracowaniu wykorzystano wyniki raportu NASK-PIB i Międzynarodowej Organizacji Pracy „Generatywna sztuczna inteligencja a polski rynek pracy”. Według wyników ponad 640 tys. osób pracuje obecnie w zawodach o najwyższym ryzyku, w których znaczna część codziennych obowiązków może zostać przejęta przez AI.

Skutki automatyzacji nie będą jednak rozkładały się równomiernie. Wśród osób pracujących w zawodach najbardziej narażonych na automatyzację kobiety stanowią 77,2 proc., a średni wiek tej grupy wynosi 40 lat.

FOKUS

• „ALARM 2026” to hasło ogólnopolskich ćwiczeń z zakresu ostrzegania i alarmowania, które zaplanowano na wtorek

POLITYKA

Prawo i Sprawiedliwość: rozłam czy jedność? Finał walki frakcyjnej

Wrze w Prawie i Sprawiedliwości. Prezes Kaczyński dał Mateuszowi Morawieckiemu i jego ludziom czas do czwartku. Mają wybierać: partia albo ich stowarzyszenie

Dorota Kowalska

W Prawie i Sprawiedliwości napięcie sięga zenitu i wygląda na to, że ważą się losy Mateusza Morawieckiego i jego ludzi, a co za tym idzie, PiS-u w takim składzie, w jakim jeszcze trwa. Wprawdzie po spotkaniu z prezesem Kaczyńskim Mateusz Morawiecki zamieścił w mediach społecznościowych budujący wpis, ale wydaje się, że to tylko dobra mina do złej gry.

„Jeszcze się nie urodził taki intrzygant, który podzieli mnie z prezesem Jarosławem Kaczyńskim” – napisał były premier.

Morawiecki podkreślił, że jego „lojalność wobec obozu patriotycznego potwierdzały czyny w najtrudniejszych momentach”, a obowiązkiem Prawa i Sprawiedliwości jest dziś „zjednoczyć wszystkie środowiska, którym zależy na silnej, bezpiecznej i ambitnej Polsce”.

„To nie jest nasza słabość. To jest nasza siła. Przeciwnik jest jeden. Dlatego wszystkie ręce na pokład. Razem już pokazaliśmy, że potrafimy wygrywać wybory i dobrze rządzić. Zrobimy to ponownie. Polska wygra wtedy, gdy patrioci będą budować mosty między sobą, a nie mury” – tłumaczył.

Wcześniej odbyło się spotkanie Morawieckiego z Kaczyńskim, niektórzy mówili: spotkanie ostatnie



Piątkowe spotkanie Jarosława Kaczyńskiego z Mateuszem Morawieckim nie doprowadziło do rozstrzygnięcia sprawy

szansy. W każdym razie członkowie stowarzyszenia „Rozwój Plus” Mateusza Morawieckiego liczyli na to, że piątkowa rozmowa oczyści atmosferę i wyjaśni zamieszanie, które powstało wewnątrz PiS. Mieli nadzieję, że będzie jak za pierwszym razem, czyli: prezes pogrozi palcem, a potem odpuści.

Tego samego dnia wysłali zresztą list do Kaczyńskiego, pod którym podpisało się 45 posłów i europosłów, w tym Morawiecki. W liście pojawiło się wiele pięknych słów,

głównie o chęci zachowania jedności i otwartości na kontynuację w partii idei „dwóch płuc”.

Spotkanie prezesa z byłym premierem trwało ponad dwie godziny, ale chyba nie wszystko poszło po myśli „Harcery”, jak nazywani są ludzie Morawieckiego.

Piotr Mueller, jeden z założycieli stowarzyszenia „Rozwój Plus”, przekazał na antenie Polsat News, że dyskusja pomiędzy byłymi premierami była „konstruktywna, ale bez żadnych finalnych konkluzji”.

Także rzecznik PiS Rafał Bochenek podkreślił, że rozmowa, choć spokojna, „nie doprowadziła do rozstrzygnięcia sprawy zasadniczej”.

Dalej Bochenek odniósł się do decyzji władz PiS z 15 lipca, zakazującej członkom partii przynależności do stowarzyszeń, których „statutowym lub faktycznym celem jest prowadzenie działalności o charakterze politycznym”.

Wojna frakcji w Prawie i Sprawiedliwości to niejedyny kłopot prezesa Kaczyńskiego. Jeśli spojrzeć na ostatnie sondaże, dominacja Prawa i Sprawiedliwości została skutecznie zakwestionowana. PiS ma już tylko około połowy prawej strony rynku politycznego. To nowa sytuacja, bo dotychczas Prawo i Sprawiedliwość dość niepodzielnie panowało nad prawicowymi wyborcami. Ale też partia Jarosława Kaczyńskiego oddała w ostatnim czasie prawie dwa miliony wyborców Grzegorzowi Braunowi i Konfederacji.

Spełnił się zatem czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo na prawo od PiS wyrósł mu nie jeden, ale dwóch konkurentów, których zsumowane poparcie jest większe niż to dla Prawa i Sprawiedliwości, sama Konfederacja Mentzena i Bosaka niebezpiecznie zbliża się do PiS (różni ich już tylko niewiele ponad 4 punkty procentowe).

KRÓTKO

Tatry

Ruszają remonty popularnych szlaków

Dziś Tatrzański Park Narodowy rozpocznie remonty dwóch szlaków. Na czerwonym szlaku od Czarnego Stawu pod Rysami na Rysy prowadzone będą drobne prace naprawcze. Z kolei na niebieskim szlaku z Hali Gąsienicowej na Zawrat, w górnym odcinku trasy, wymieniana będzie część łańcuchów asekuuracyjnych. Szlaki nie zostaną zamknięte, jednak w czasie robót możliwe będą okresowe wstrzymania ruchu. Termin zakończenia remontów uzależniony będzie od warunków pogodowych.

Małopolskie

Ugodził nożem radnego. Usłyszał zarzuty

46-letni obywatel Ukrainy usłyszał zarzuty uszkodzenia ciała po tym, jak podczas awantury przed rozpoczęciem 44. Łemkowskiej Watry w Zdyni kilkakrotnie ugodził nożem 37-letniego radnego powiatu gorlickiego i członka zarządu Zjednoczenia Łemków. Wobec agresywnego mężczyzny policjanci użyli paralizatora. Mężczyzna miał 1,5 promila alkoholu. W niedzielę podejrzany Ukrainiec został doprowadzony do prokuratury na przesłuchanie.

Małopolskie

Wstrzymany ruch kolejowy Nowy Sącz – Krynica-Zdrój

Kolejarze zakończyli usuwanie wagonów towarowych, które po piątkowym wykołaceniu pociągu pozostały na torach w pobliżu Wierchomli. W niedzielę rozpoczęli naprawę uszkodzonego torowiska. Dopiero po jej zakończeniu będzie możliwe wydobywanie wagonów z nurtu Popradu na odcinku Nowy Sącz – Krynica-Zdrój. Podróżnych przewozi zastępcza komunikacja autobusowa.

WARSZAWA

Kolejny wniosek prezydenta o referendum

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki ponownie złoży do Senatu wniosek o referendum w sprawie przyszłości unijnej polityki klimatycznej - zapowiedział w sobotę szef gabinetu Prezydenta RP Paweł Szefernaker.

Z pierwszym wnioskiem o zarządzanie referendum ws. unijnej polityki

klimatycznej prezydent wyszedł w maju. Karol Nawrocki postulował, by referendum odbyło się 27 września, a pytanie miało brzmieć: „Czy jest Pani/Pan za realizacją polityki klimatycznej, która doprowadziła do wzrostu kosztów życia obywateli, cen energii i prowadzenia działalności gospodarczej i rolniczej?”.

„Tym razem Senat nie zasłoni się »tezą« w pytaniu referendalnym. Oczekujemy, że dopuści do rzetelnej debaty i umożliwi Polakom wypowiedzenie się w tej fundamentalnej dla przyszłości polskiej gospodarki i bezpieczeństwa energetycznego sprawie” – napisał w portalu X Szefernaker.

GRUNWALD

Rycerskie walki przy deszczowej pogodzie

oprac. Karolina Wrońska

Około 1,5 tys. rekonstruktorów z bractw rycerskich uczestniczyło w sobotniej inscenizacji bitwy pod Grunwaldem.

Pomimo deszczowej soboty plenerowe widowisko historyczne na Polach Grunwaldu, upamiętniające zwycięstwo nad Krzyżakami, oglądały ze stoku wzgórze pomnikowe

wego tysiące widzów. Jak zawsze, inscenizacja obfitowała w efektowne akcenty - walki na miecze, ataki łuczników, wystrzały z bombard i konne szarże. Zaprezentowano sceny znane z kronik Jana Długosza: wręczenie królowi Władysławowi Jagielle dwóch nagich mieczy przez poselstwo krzyżackie, utratę i odzyskanie przez Polaków chorągwi z białym orłem czy śmierć wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena.

W tegorocznej inscenizacji wzięło udział ok. 1,5 tys. rekonstruktorów - to więcej niż w ostatnich latach. Widowisko rozegrało się na łące o wymiarach 170 na 100 m. **PAP**



FOT. KARINA TROJOK

Moim marzeniem jest konsolidacja lewicy, jeżeli chodzi o wybory, czyli pójście również z Partią Razem, z panią profesor Joanną Senyszyn

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
lider Nowej Lewicy

IRAN

Naloty za śmierć dwóch żołnierzy. Amerykanie nie ustają w atakach na Iran

Kazimierz Sikorski

Dowództwo Centralne USA (CENTCOM) poinformowało w niedzielę, że przeprowadziło kolejną rundę ataków na cele w Iranie. W odpowiedzi Teheran uderzył dronami w bazy USA w Kuwejcie.

Do nowych ataków doszło po tym, jak amerykańskie wojsko podało o pierwszych od początku wojny ofiarach śmiertelnych wśród żołnierzy w wyniku ostrzału ze strony Iranu. Miało to miejsce po piątkowym ataku dronów i pocisków rakietowych na bazę w Jordanii.

Nie ujawniono tożsamości zabitych, a Dowództwo Centralne nie podało żadnych dodatkowych informacji na temat ich śmierci. Od początku wojny zginęło 16 amerykańskich żołnierzy, a 430 zostało rannych.

Iran podał, że ataki amerykańskie miały miejsce w pobliżu miejscowości Sirik nad cieśniną Ormuz, niedaleko Hajiabadu oraz w pobliżu wyspy Keshm, położonej w obrębie cieśniny.

Amerykańskie naloty uderzyły również w elektrownię oraz zakład odsalania wody w prowincji Hormozgan, uszkodziły też tunele i mosty, blokując główną trasę prowadzącą do Bandar Abbas – miasta, w którym znajduje się najważniejs-

szy irański port, położony w pobliżu największego odcinka cieśniny.

W odpowiedzi na amerykański ostrzał irańska armia oznajmiła, że przypuściła atak z użyciem dronów na dwie bazy USA w Kuwejcie – przekazała agencja AFP. Były to „zakrojone na szeroką skalę ataki z wykorzystaniem dronów kamikaze na skład amunicji armii amerykańskiej w Camp Udairi oraz na system radarowy Patriot i radar lotniczy w bazie lotniczej Ali Al Salem w Kuwejcie”.

Dowódca armii Iranu, generał Ali Abdollahi, zapewnił w niedzielę, że siły zbrojne Republiki Islamskiej udzielą „zdecydowanej i niszczącej odpowiedzi” na każdy akt agresji – przekazał irański portal Press TV.



W wyniku amerykańskich ataków został m.in. uszkodzony most w południowym Iranie

KIJÓW

Nocny atak. Rosja wystrzeliła 40 pocisków w 40 minut

oprac. Anna Nagel

W nocy z soboty na niedzielę Rosja przeprowadziła największy atak balistyczny na Kijów od początku inwazji. Na stolicę Ukrainy spadło około 40 pocisków typu Iskander-M, Cyrkon i S-400, powodując pożary i ogromne zniszczenia.

Andrij Sybiha, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Ukrainy, potwierdził w niedzielę niespotykaną skalę ataku.

„Rosja wystrzeliła największą liczbę pocisków balistycznych od początku wojny – około 40 – w brutalnym ataku terrorystycznym na stolicę Ukrainy, zabijając i raniąc ludzi” – napisał Sybiha na platformie X.

„Wzywamy do podjęcia odpowiednich i zdecydowanych działań. Potrzebujemy zdecydowanej presji na Moskwę, aby położyła kres temu terrorowi” – zaapelował szef ukraińskiej dyplomacji.

40 rakiet w 40 minut

„W nocy z soboty na niedzielę ukraińska obrona przeciwlotnicza zniszczyła 18 z 41 pocisków wystrzelonych przez Rosję. Przeciwnik zaatakował Ukrainę m.in. 25 pociskami balistycznymi Iskander-M i 10 pociskami przeciwokrętowymi Cyrkon. Zneutralizowano 108 ze 125 rosyjskich aparatów latających. Odnotowano trafienia 23 pocisków i 10 dronów w 20 miejscach na terytorium kraju; ponadto w 18 lokalizacjach spadły szczątki zniszczonych bezzałogowców” – napisały w komunikacie ukraińskie Siły Powietrzne.

Jak podkreślił portal Ukraina Prawda, głównym celem rosyjskiego zmasowanego ostrzału była stolica – Kijów.



Pożary wybuchły w pięciu dzielnicach miasta, było również słychać eksplozje, a nad miastem unosił się dym

W całym mieście wybuchły pożary wskutek serii potężnych eksplozji. Płonęły m.in. akademik, blok mieszkalny i supermarket – powiadomił w aplikacji Telegram mer Kijowa Witalij Kliczko. Uszkodzonych zostało też kilka budynków niemieszkalnych i magazynów, a także obiekty biurowe i samochody – przekazał szef władz stolicy.

Według służb ratunkowych w atakach na stolicę Ukrainy zginęła jedna osoba, a 15 zostało rannych.

Według danych z ukraińskich kanałów monitorujących przebieg konfliktu w czasie rzeczywistym w ciągu około 40 minut rosyjskie wojska wystrzeliły na Kijów około 40 rakiet balistycznych typu Iskander-M i Cyrkon, a także pocisków wykorzystywanych w wyrzutniach S-400. Była to największa liczba rakiet balistycznych użytych prze-

ciwko stolicy w czasie całej wojny na pełną skalę – zauważył portal zn.ua.

Pociski uderzyły w dzielnice dniewprowską, desniańską, sołomianską, szewczenkiwską i swiatoszynską. W wyniku ostrzału uszkodzone zostały centrum handlowe oraz stacja metra Łukjaniwska, która pozostanie nieczynna do odwołania.

Zelenski po atakach

Prezydent Wołodymyr Zelenski napisał w sieciach społecznościowych, że „ochrona przed pociskami balistycznymi jest teraz stałym i najwyższym priorytetem” państwa. „Pociski przechwytywane są potrzebne każdego dnia” – przyznał. Dodał, że jest wdzięczny wszystkim, którzy „traktują zobowiązania poważnie” i dostarczają Ukrainie komponenty obrony powietrznej.

PAP

BUDAPEST

Prezydent Węgier podpisał poprawkę kończącą jego kadencję

oprac. Anna Nagel

Prezydent Węgier Tamas Sulyok poinformował w sobotę, że podpisał 17. poprawkę do konstytucji, przewidującą wcześniejsze zakończenie jego kadencji.

W nagraniu zamieszczonym na Facebooku Sulyok powiedział, że nie dysponuje żadnymi środkami, by zakwestionować poprawkę mimo jej potencjalnej sprzeczności z zasadami konstytucyjnymi, ponieważ prezydent nie może kierować poprawek do ustawy zasadniczej do Trybunału Konstytucyjnego w celu ich merytorycznej oceny.

Oświadczył, że podpisując ustawę, wypełnia swój obowiązek wynikający z konstytucji, po uprzednim starannym rozważeniu dostęp-

nych opcji prawnych i zgodnie z własnym sumieniem.

– Mój podpis stanowi ostateczne przypieczętowanie moich obowiązków jako prezydenta i jest wyrazem mojego bezwzględnego szacunku dla urzędu prezydenta w każdych okolicznościach – powiedział Sulyok.

Ustępujący prezydent zaznaczył, że przez całe życie szanował prawo. – Staaliśmy przed kwestią dotyczącą losów narodu, na rozdrożu wykraczającym poza interesy osobiste czy polityczne – przyznał, uzasadniając swoją decyzję.

Jednocześnie ocenił, że poprawka stanowi „poważny i haniebny przykład historycznego nadużycia władzy politycznej, punkt zwrotny dla węgierskiej demokracji konstytucyjnej oraz cios wymierzony w jej fundamentalne wartości: demokrację, podział władz i rządy prawa”. PAP

IRLANDIA

Narkotykowy statek sprzedany za dolara

Kazimierz Sikorski

Frachtowiec MV Matthew służył przemytnikom do nielegalnego transportu do Irlandii aż 2,2 tony kokainy o czarnej wartości 150 milionów dolarów. Teraz został sprzedany za dolara.

Po skazaniu ośmiu członków przestępczej załogi w 2025 roku, statek pozostawał w porcie w Cork, generując ogromne koszty. „Biorąc pod uwagę swoje rozmiary, MV

Matthew stanowi zagrożenie dla środowiska i ekologii, a także ryzyko ekonomiczne dla funkcjonowania portu w Cork, co wymaga ciągłej obsługi załogi i konserwacji” – ogłosił irlandzki rząd. Zarządzanie i utrzymanie MV Matthew od tego czasu kosztowało państwo irlandzkie około 17 mln euro.

Prawie 200-metrowy statek został przejęty przez anonimową firmę żeglugową za symbolicznego dolara. Według doniesień irlandzkich mediów statek zmierza do Warny w Bułgarii.

Przejęcie narkotyków na pokładzie MV Matthew było największą taką operacją w historii Irlandii i jedną z największych w Europie w ostatnich latach.

Narkotyki skonfiskowano podczas operacji z udziałem irlandzkich służb. Komandosi z jednostki Army Ranger Wing desantowali się na pokład jednostki po tym, jak była ona ścigana przez irlandzką marynarkę wojenną. W następstwie operacji ośmiu mężczyzn skazano na łączne kary pozbawienia wolności wynoszące 121 lat.

REGION

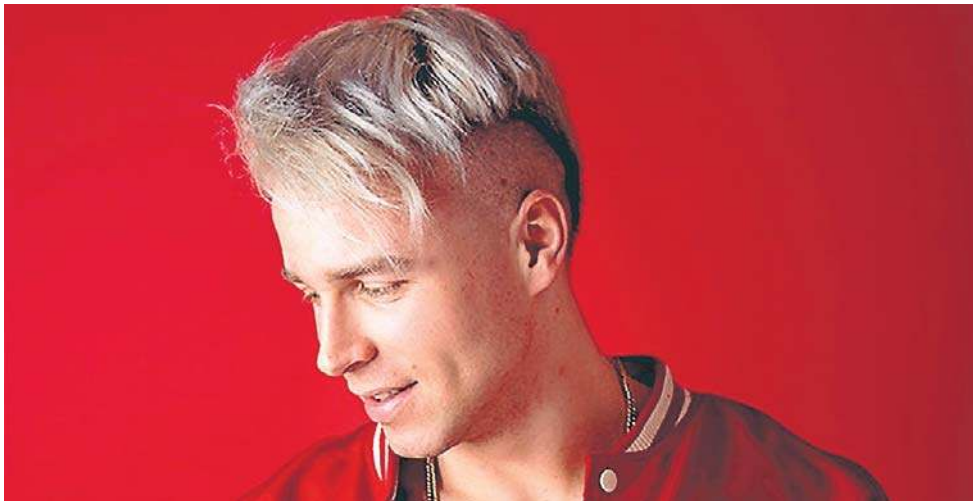
Król latino i kiełbasy na wybrzeżu

Opr. Redakcja

Jeżeli ktoś chciałby znaleźć twarz tegorocznych wakacji nad Bałtykiem, wielu wskazałoby właśnie jego. Skolim, czyli Konrad Skolimowski, latem 2026 zamelduje się na Pomorzu Zachodnim. Międzyzdroje, Rewal, Kołobrzeg - trudno znaleźć drugi region w Polsce, który będzie go gościł.

Tylko w lipcu artysta planuje ponad 60 koncertów w całej Polsce, a zdarzają się dni, kiedy występuje nawet trzy lub cztery razy. Zachodniopomorskie jest jednym z najważniejszych punktów na tej mapie. W ciągu kilku tygodni Skolim wielokrotnie wróci do nadmorskich amfiteatrów, które od kilku sezonów regularnie zapelniają się do ostatniego miejsca.

Fenomen Skolimka trudno dziś tłumaczyć wyłącznie muzyką. Oczywiście jego największe przeboje osiągają dziesiątki milionów odsłonek w internecie, a publiczność zna teksty niemal na pamięć. Jednak sukces zbudował również na bezpośrednim kontakcie z fanami. Zdjęcia po koncertach, aktywność w mediach społecznościowych i nieustanne życie „w



Dziś Skolim gra w Międzyzdrojach, jutro, w środę i czwartek w Rewalu

trasie” sprawiły, że dla wielu młodych ludzi stał się symbolem wakacyjnej rozrywki. W tym roku artysta zrobił jednak krok, którego mało kto się spodziewał. Zamiast ograniczać się do muzyki, wszedł również do branży spożywczej. Wspólnie z firmą JBB Bałdyga stworzył linię produktów sygnowanych swoim pseudonimem. Do sklepów trafiły kielbasy, kabanosy i parówki „Skolimki”, a ich premiera szybko zamieniła się w wydarzenie marketingowe.

Sam Skolim ruszył później w objazd po sklepach, w których pojawiły się jego produkty. Spotykał się z klientami, rozdawał autografy, podpisywał nawet opakowa-

nia kielbas i zachęcał do wspierania polskich producentów oraz lokalnych sklepów. Frekwencja pokazała, że granica między koncertem, spotkaniem z influencerem a akcją promocyjną praktycznie się zatarła. Niektórzy żartują dziś, że Skolim jest już nie tylko „Królem Latino”, ale również „królem kielbasy”. Sam artysta nie unika tego skojarzenia i traktuje przedsięwzięcie jako kolejny element rozwijania własnej marki. Obok koncertów prowadzi bowiem także działalność biznesową, inwestując w kolejne projekty.

Najbliższe tygodnie pokażą, czy zachodniopomorskie pozostanie jego letnim królestwem. W kalendarzu

znajdują się kolejne koncerty w Międzyzdrojach, Rewalu, Kołobrzegu, Świnoujściu, Pogorzeli czy Ustroniu Morskim. To oznacza, że turyści wypoczywający nad Bałtykiem będą mieli wiele okazji, by zobaczyć go na żywo.

Niezależnie od tego, czy ktoś jest fanem jego muzyki, trudno odmówić Skolimowi jednego – doskonale rozumie współczesny show-biznes. Koncerty, media społecznościowe, własne produkty spożywcze i nieustanna obecność w przestrzeni publicznej tworzą markę znacznie szerszą niż tylko pseudonim artystyczny. A latem 2026 ta marka wyjątkowo mocno kojarzy się właśnie z Pomorzem Zachodnim.

KOSZALIN

Jak w kinie można spędzić bezpieczne wakacje?

J Zilla

**Świniak Zawodowiec to
świński łowca nagród
pracujący dla skorumpowanej firmy.**

Animowana komedia akcji, która opowiada historię tytułowego bohatera – świńskiego łowcy nagród pracującego dla skorumpowanej firmy. Jego codzienność zmienia się, gdy dostaje zlecenie na uroczego, zbiegłego zwierzątka – młodą, naiwną niedźwiedźnicę o imieniu Pickles. Z pozoru łatwa misja przeradza się w pełną emocji



**Poniedziałek, Kino
Kryterium, godz. 10.30**

i humor podróz, podczas której Hitpig zaczyna kwestionować swoje wartości.

SŁUPSK

Malarstwo z wystawy „Kresy Europy”

J Zilla

**W czwartek, 23 lipca
2026 roku, o godzinie
17.00 wykład o „Malar-
stwie z wystawy «Kresy
Europy.**

Wykład odbędzie się w Sali Rycerskiej słupskiego Zamku Książąt Pomorskich. Tematyka spotkania będzie doty-

czyła obrazów przedstawiających bardzo znane osobistości z poprzednich stuleci, Roxolanę, żonę sułtana Sulejmana Wspaniałego, Marię Kazimiერę Sobieską, Królową Marysienkę, żonę króla Jana III Sobieskiego, króla polskiego, Augusta II Mocnego, księcia Józefa Poniatowskiego, cesarza Józefa II Habsburga.

POGODA



**Krzysztof
Ścibor**

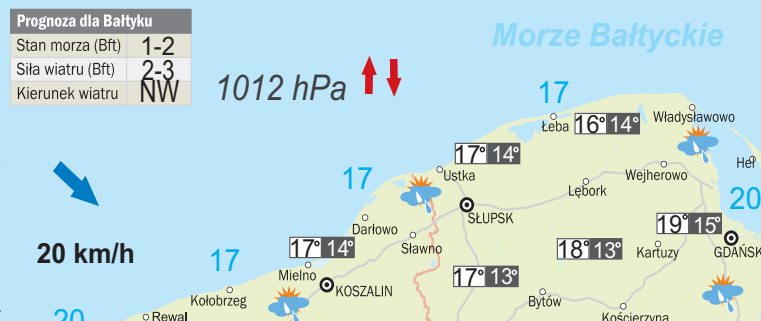
Biuro Calvus

Poniedziałek

Nad Pomorze dociera łagodne i wilgotne powietrze z zachodu. W ciągu dnia coraz więcej chmur i od zachodu pojawi się deszcz. Temperatura max do 16:20°C. Wiatr umiarkowany z zach. W nocy miejscami morko. Jutro więcej przejaśnień i bez opadów. Temperatura max do 17:20°C. Wiatr silniejszy z półn.-zach. Do końca tygodnia przewaga chmur i okresami pojawiają się opady deszczu. Temperatura max do 20°C.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku	
Stan morza (Bft)	1-2
Sila wiatru (Bft)	2-3
Kierunek wiatru	NW



The map shows the Baltic Sea (Morze Bałtyckie) and the Pomeranian coast. Weather icons indicate rain or clouds over most areas. Temperatures are shown at various locations: Ustka (17°), Słupsk (17°14'), Darlowo (17°14'), Koszalin (17°13'), Międzyzdroje (17°13'), Białogard (17°13'), Polczyn-Zdrój (19°12'), Szczecinek (19°12'), Wałcz (20°13'), Starogard Gdański (20°14'), Gdansk (20°), Hel (20°), Wejherowo (19°15'), Kościerzyna (20°14'). Wind speeds are indicated as 20 km/h from the west and 10 km/h from the north-east. A pressure system of 1012 hPa is shown moving south along the coast.

Pogoda dla Polski



The map shows weather across Poland. Most areas have rain or cloud icons. Precipitation amounts are noted as *00 cm in several places.

	Dzisiaj	Jutro	
Gdańsk	19°	18°	[cloud]
Kraków	22°	19°	[cloud]
Lublin	22°	19°	[cloud]
Olsztyn	20°	16°	[cloud]
Poznań	18°	21°	[cloud]
Toruń	18°	20°	[cloud]
Wrocław	21°	21°	[cloud]
Warszawa	21°	18°	[cloud]

	Dzisiaj	Jutro	
Karpacz	20°	20°	[cloud]
Ustrzyki Dolne	23°	20°	[cloud]
Zakopane	19°	15°	[cloud]

SZCZECIN

Lato nie jest
od odpoczyn-
ku - tylko
od hałasu

J Zilla

**We wtorek do Wake Par-
ku wpada skład, który
nie zamierza pytać
o zgodę. Będzie szybko,
głośno i tak, żeby następ-
nego dnia dalej dzwoni-
ło w uszach.**

Millions of Dead Cops: amerykańska protoplastyczna legenda politycznego „hardkoru” prowadząca swoją kadencję wege-aktywizmu od ‘79-ego ro(c)ku, bez hamulców i bez zbędnych ozdobników. BARACKCA - węgierska zadyma w najlepszym wydaniu, bo nie każdy



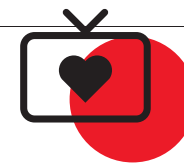
Wake Park to świetne miejsce na letnie koncerty

wtorek zasługuje na spokój. INDUKTRI - „Hardkorowo metalowa młodzież” z Kopenhagi, mocny łomot zmieszany z lewicową „indoktrynacją”. DEATHKNELL - warszawski ciężar powraca znów na naszą scenę.

GDZIE: Wake Park Szczecin

KIEDY: 21.07 • 18:00
WLOTA: 50 zł / 10 zł do 21
roku życia

PROGRAMOWO

**G. 9:15****Ranczo****TVP 1**

Trwają prace nad nowym, 11. sezonem serialu „Ranczo”. Nim jednak odcinki zadebiutują na antenie TVP, warto przypomnieć sobie perypetie mieszkańców Wilkowyj. W poniedziałkowym odcinku zobaczymy, jak Kusy kończy wspólne dzieło wizualno-artystyczne z Moniką. Gdy kłopotliwa dla wszystkich jej wizyta w dworku zdaje się zmierzać ku końcowi, jak grom z jasnego nieba uderza wiadomość, że zwolniło się miejsce w renomowanej galerii i Kusy może pokazać swoje obrazy. Oznacza to natychmiastowy wyjazd do Warszawy. Sporo wydarzy się też u Violetki. Zwróci się do Solejukowej, Hadziukowej i Więclawskiej o pomoc w prowadzeniu knajpy „U Japycza”. To okaże się strzałem w kolano... Czerepach natomiast znajdzie nowe pole propagandy politycznej w celu pozyskania szerszego grona wyborców. Czy jego plan okaże się znów genialny?

**G. 14:00****Splątane losy****TVP 1**

Şengul dowiadyuje się, że nieprzytomna Zubeyde jest matką Yasemin. Otoczenie wciąż łączy Buraka z Meltem, choć chłopak awyraża swój sprzeciw. Munevver nie chce osobiście zgłosić się do szpitala na test DNA, nie chcąc się ujawniać. Mine tęskni za siostrą i mamą. Dziewczynka przypadkowo niszczy cenny drobiazg, który okazuje się prezentem, jaki przed laty pani Munevver dostała od córki. Kłopot w tym, że dla niej jest wart więcej niż złoto.

**G. 20:15****Na Wspólnej****TVP 1**

Synek Igora i Ani spada z łóżka, więc rodzice wiozą płaczące dziecko do szpitala. Rentgen nie pokazuje złamań, ale lekarz podejrzewa wstrząśnienie mózgu... Tymczasem Julka odwiedza babcię i przeprosza za swoje paskudne zachowanie. Kiedy Ewa ustala coś z Maćkiem, Julka kradnie jej z portfela 200 złotych, za które kupuje narkotyki. Kiedy dowiadyuje się, że tata i Anka zostają na noc w szpitalu, zadowolona odurza się... Monika martwi się o Fionę – dziewczyna przeżywa to, że jej matka zeznaje na policji w sprawie hejtu w sieci. Kowalskiej grożą zarzuty o uporczywe nękanie oraz defraudację pieniędzy ze zbiórki charytatywnych. Kobieta kluczy, tłumacząc się chorobą dwubiegunową... Nalepa zaskakuje Kalskiego – Weronika zaprasza go z żoną na kolację. Roztocka bardzo chce zmienić zdanie o koledze ukochanego.

G. 20:30**07 ZGŁOŚ SIĘ****TVP 1**

Kultowy już dziś serial o przygodach porucznika Sławomira Borewicza i jego kolegów z wydziału kryminalnego MO znów w emisji! Każdy odcinek stanowi odrębną historię. W całość łączy je postać głównego bohatera, porucznika Borewicza, i jego kolegów z Komendy Stołecznej. W pierwszym odcinku zorganizowana grupa przestępców prowadzi na wielką skalę nielegalny import atrakcyjnych towarów, skup dewiz, przemyt złota i dzieł sztuki. Bandyci przyjmują do swojej szajki kierowcę, który siedział w więzieniu razem z jednym z nich. Nowy członek bandy jest jednak w rzeczywistości oficerem MO o nazwisku Borewicz. Major czeka z aresztowaniem przestępców, aż Borewicz rozpracuje całą szajkę. Dzięki planowi majora udaje się zlikwidować całą bandę, razem z jej szefem.

Odcinki „07 zgłoś się” powstawały przez 10 lat, w latach 1976 do 1987 r.. Ukazywały – przy okazji prezentowania kolejnych zagadek kryminalnych – zmieniającą się rzeczywistość naszego kraju.

**G. 16:00****Dziedzictwo****TVP 1**

Poyraz wyjaśnia Nanie, że spotkanie z Ecem miało na celu definitywne zakończenie ich relacji. Sinan staje w obronie Aynur po tym, jak upokarza ją jego matka. Kara i Ibrahim godzą się, a Nana proponuje Poyrazowi ustalenie daty rozwodu, nie zdając sobie sprawy, jak bliski stał się jej mąż.

G. 17:20**Panna młoda****TVP 2**

Hancer dostaje kolejne zlecenie. Okazuje się, że będzie sprzątać w rezydencji, gdzie wdaje się w kłótnię z Beyzą, która celowo zamówiła usługę, by upokorzyć rywalkę. Mistrz Ertugrul udziela Cihanowi gorzkiej lekcji, a Hancer rozprawia się z nagabującym ją brygadzystą. Melih prosi o rękę Sinem. Jej ojciec stawia pewien warunek.

sport

PIŁKA NOŻNA

**Lechia Gdańsk
buduje zespół. Cel
przed nowymi graczami
jest jasny - awans.**
str. 12

KOSZYKÓWKA



**King Szczecin mocno
się zbroi. Pozycje
obwodowe
w Wilkach obsadzone.**
str. 12

KOSZYKÓWKA

**Transfery. Dwóch
graczy dołączyło
do Anwilu: Samuel
Hines jr
z Czarnych Słupsk
i Adam Brenk
z Arrivy Toruń.**
str. 12

W tak zwanym małym finale „Trzy Lwy” pokonały „Les Bleus” 6:4 i zdobyły swój pierwszy od 60 lat i drugi w dziejach mundialu medal



**Anglicy z brązowymi medalami po szalonym
meczu o 3. miejsce mistrzostw świata z Francją, który
przejdzie do historii jako strzelanina w Miami** *str. 13*

KOSZYKÓWKA / ORLEN BASKET LIGA

Pracowity tydzień Kinga. Trzy duże transfery

Wilki Morskie się zbroją. Ondrej Sehnal będzie odpowiedzialny za rozegranie piłki w nowym sezonie w barwach Kinga Szczecin. Do graczy obwodowych dołączył również Noah Reynolds, który może grać na pozycjach nr 1 i 2.

Maurycy Brzykcy

To był pracowity tydzień w gabinecie Kinga Szczecin. Klub ma już szkielet kadry na nowy sezon i wygląda on naprawdę dobrze. Oprócz Mateusza Kostrzewskiego, Tomasa Gieli, Antoniego Majchereka i Przemysława Żolnierewicza, klub ma w swojej kadrze już trzech obcokrajowców. O przyjeździe Zahira Portera pisaliśmy już na początku ostatniego tygodnia. Bliżej weekendu King ogłosił dwa kolejne nazwiska.

W Szczecinie zagra Ondrej Sehnal. Pochodzi z Pragi, ma 29 lat, mierzy 191 cm wzrostu. Czeski rozgrywający ostatnie trzy sezony spędził w barwach najsilniejszej drużyny w tamtej lidze - CEZ Nymburg. Grał z tym klubem w FIBA Europe Cup (Wilki zagrają tam w tym sezonie) oraz w Lidze Mistrzów (King występował tam kilka sezonów temu). W poprzednim sezonie Sehnal zagrał aż w 58 meczach. Na parkiecie przebywał średnio przez 22 minuty, notował 11 punktów, 6 asyst, 4 zbiórki i przechwyty na spotkanie. Nowy gracz Kinga jest reprezentantem Czech, grał z kadrą m.in. na Eurobaskecie w 2025 roku. Został trzecim najlepszym podającym całej imprezy. Notował aż 6.6 asysty na mecz.

Sehnal swoją koszykarską młodość spędził w zespole USK Praga. Był z nim związany przez wiele lat. To właśnie w barwach tego zespołu ro-



King mocno wzmocnił obwód po ostatnim sezonie. Z zespołem pożegnał się m.in. Noah Freidel (z piłką)

zegrał swój najlepszy statystycznie sezon w czeskiej ekstraklasie. W rozgrywkach 2018/2019 notował średnio 14 punktów, 5 asyst, 4 zbiórki i przechwyty na mecz. Sehnal był także częścią projektu USK Future Stars. To czeski program dla największych perspektyw. Przygotowujący ich do wielkiej europejskiej koszykówki.

- Cieszymy się, że do naszego zespołu dołącza zawodnik z doświadczeniem na międzynarodowych parkietach, reprezentant Czech, podstawowy

rozgrywający drużyny Nymburka. W zeszłym sezonie doszedł aż do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Szukaliśmy gracza, który będzie dobrym kreatorem, ale będzie też mógł zdobywać punkty. Ondrej jest właśnie takim zawodnikiem. Jest bardzo silny fizycznie, co jest dużym plusem, jeśli chodzi o grę w naszej lidze. Wie, jak wygrywać. To dla nas było bardzo ważne. Chcieliśmy zawodnika, który może być prawdziwym liderem, zdobył już mistrzostwa i wie, jak grać

o najwyższe cele - mówi Maciej Majcherek, trener Kinga.

- Jestem niezwykle podekscytowany dołączeniem do Kinga. Jestem naprawdę bardzo wdzięczny za to, że otrzymałem szansę stania się częścią takiego klubu. Słyszałem wiele wspólnych rzeczy o Kingu, o organizacji klubu i jego fanach. Nie mogę się doczekać startu sezonu. Klub jest bardzo ambitny i to było kluczowe w podjęciu mojej decyzji. Drużyna ma jasną wizję i chce walczyć o naj-

wyższe cele. Rozmawiałem z trenerami i po tych dyskusjach wiedziałem, że Szczecin to miejsce dla mnie. Kibicom powiem tylko tyle, że nie mogę się doczekać, aby zagrać przed wami. Możecie się spodziewać, że oddam wszystko co mam, całą swoją energię w każdym meczu - mówi Sehnal, nowy gracz Kinga.

Kolejnym nowym graczem obwodowym będzie Noah Reynolds. Amerykanin ma 24 lata, 191 cm wzrostu i łączy grę na pozycjach jeden i dwa. Nowy Wilk Morski nieźle wyglądał w szkole średniej, zbierał dużo nagród dla gracza tygodnia, czy debiutanta roku. Pierwszy profesjonalny kontrakt w Europie podpisał na Słowacji. Z BC Prievidza grał w FIBA Europe Cup (8 meczów, 17 punktów na spotkanie). W lidze słowackiej statystyki miał podobne.

- To typowy combo guard - może grać na pozycji jeden oraz dwa. To bardziej gracz, typu scorer. Bardzo dobrze rzuca z dystansu. Debiutancki sezon był dla niego udany. Miał kilka świetnych występów w FIBA Europe Cup oraz lidze krajowej. Umie także poprowadzić grę zespołu. Na pozycji numer jeden ma wspomagać Ondreja Sehnala, ale jednocześnie będzie graczem z pozycji dwa. Mamy o nim bardzo dobre informacje i referencje. Mocno żyje koszykówką. Bardzo chce się rozwijać - mówi trener Majcherek.

PIŁKA NOŻNA

Lechia Gdańsk ma pozbyć się problemu

Paweł Stankiewicz

Lechia Gdańsk buduje drużynę, która w przyszłym roku ma wrócić do PKO Ekstraklasy. Z zespołem trenuje trzech nowych piłkarzy, którzy jednak na razie nie mogą zostać zgłoszeni do gry w zespole biało-zielonych.

Lechia musi uregulować zaległości, aby FIFA i PZPN zdjęły z klubu zakaz transferowy, a tak dla ścisłości, to zakaz rejestrowania nowych piłkarzy. Klub z Gdańska może bowiem podpisywać kontrakty z piłkarzami, ale nie może uprawniać ich do gry w Betclie 1. Lidze w najbliższym sezonie.

Jak się dowiedzieliśmy ta sytuacja ma się zmienić po weekendzie. Lechia musi spłacić zaległości i zapłacić opłatę solidarnościową za pozyskanie Bohdana Wjunnyka, aby

zakaz rejestracji nowych piłkarzy został z klubu zdjęty. Jak usłyszeliśmy tak właśnie ma się stać w przyszłym tygodniu. To najwyższy czas, bo już w sobotę (25 lipca, godz. 15.30) Lechia zagra z Pogonią Grodzisk Mazowiecki na Polsacie Plus Arenie na inaugurację nowego sezonu ligowego. Tymczasem na możliwość gry w zespole biało-zielonych czekają Jakub Adkonis, Danyło Małow oraz Bakary Sonko. Małow podpisał kontrakt ważny do końca czerwca 2031 roku, a Adkonis ma podpisać aneks na grę w Betclie 1. Lidze, jak z klubu zdjęty zostanie zakaz rejestracji zawodników. Jeśli klub zdąży to załatwić w przyszłym tygodniu, to ci trzej piłkarze będą do dyspozycji trenera Władysława Łupaszki na mecz z Pogonią.

Małow był dla Lechii numerem jeden na liście życzeń jeśli chodzi o lewych obrońców. To oznacza, że dla klubu to właśnie 19-letni Ukrainiec

ma być zawodnikiem podstawowego składu na tej pozycji w najbliższym sezonie. Lechia pozyskała Małow ze słoweńskiego klubu Olimpija Ljubljana na zasadzie transferu definitywnego, a zawodnik trenował już z zespołem. W czwartkowych zajęciach udział wziął Rifet Kapić, ale trenował indywidualnie.

Ponadto z Lechią trenuje Dominik Skiba z Górnika Żabrze. 19-letni zawodnik strzelił 17 bramek i dołożył 4 asysty w 21 meczach w Centralnej Lidze Juniorów. Lechia bierze pod uwagę wyłącznie transfer definitywny, bo wypożyczenie w ogóle nie wchodzi w grę. W sobotę (godz. 11.30, Polsat Plus Arena) Lechia zagra sparing z duńskim zespołem Randers FC i po nim sztab szkoleniowy zdecyduje o przydatności Skiby do zespołu z Gdańska.

W klubie z Gdańska są oferty transferowe dla Tomasa Bobcka, ale wciąż nie satysfakcjonują klubu.

KOSZYKÓWKA

Samuel Hines z Czarnych do Anwilu

Joachim Przybył

Dwóch znanych w PLK graczy dołączyło do Anwilu Włocławek: Samuel Hines jr z Czarnych Słupsk i Adam Brenk z Arrivy Lotto Toruń.

Samuel Hines Jr ma 23 lata, 198 cm wzrostu i najchętniej gra na pozycji niskiego skrzydłowego. W ostatnim sezonie debiutował na europejskich parkietach. Jego pierwszym klubem była słowacka Iskra Svit. W jedenaście rozegranych tam spotkaniach zdobywał średnio 12,5 punktu i doкладаł 5,9 zbiórki, przebywając na parkiecie blisko 30 minut na mecz. W lutym przeniósł się do Czarnych Słupsk, gdzie pokazał się z bardzo dobrej strony: średnio 12,7 pkt i ponad 7 zbiórek (!).

Hines chwalony jest za atletyzm i duże zaangażowanie w grę po obu stronach parkietu. Uznawany jest

za solidnego obrońcę, choć do poprawienia ma jeszcze mało stabilny rzut z dystansu. Jego ojciec, Samuel Hines Senior, był jedną z gwiazd naszej ligi w drugiej połowie lat 90. W barwach Pogoni Ruda Śląska był nawet królem strzelców ze średnią powyżej 27 punktów na mecz, a karierę naszym krajem zakończył w 2000 r w Tarnowie.

W Anwilu zagra także Adam Brenk, którego kontrakt w Toruniu został rozwiązany. Tener Srdjan Subotić chce mocniej postawić na Pawła Sowińskiego i to młody wychowanek ma być pierwszym zmiennikiem na obwodzie.

W ostatnim sezonie Brenk w ciągu około kwadransa na parkiecie notował nieco poniżej 3 punktów na mecz, do tego po 2 zbiórki i asysty, skuteczność z gry na poziomie 45 procent, z dystansu poniżej 30 procent. W swoim najlepszym sezonie w PLK obrońca notował na koncie 6,5 pkt.

PIŁKA NOŻNA



Jude Bellingham przypieczętował golem na 6:4 strzelaninę w Miami w meczu o 3. miejsce na mistrzostwach świata pomiędzy Anglią a Francją. Hat-trickiem popisał się Bukayo Saka, a „Trzy Lwy” gromiły do przerwy „Les Bleus” 4:0. Francuzi uniknęli blamażu dzięki przebudzeniu Kylianowi Mbappe, który zaliczył dublet i zakończył mundial z 10 golami na koncie

„Trzy Lwy” zapewniły sobie pierwszy od 60 lat medal mistrzostw świata na pożegnanie selekcjonera „Les Bleus” Didiera Deschamps po hat-tricku Saki i dublecie Mbappe, zakończonym kosmicznym 6:4

Szalona strzelanina w Miami w meczu o trzecie miejsce MŚ pomiędzy Francją i Anglią

Jacek Kmiecik

Szalony mecz, 10 goli i pobite rekordy. Co było powodem? Miami z szerokimi plażami i perspektywa wakacji? A może chęć zafundowania Didierowi Deschampsowi pokazu fajerwerków w jego ostatnim meczu jako selekcjonera kadry Francji?

Przez kilka dni jedyni francuscy piłkarze, którzy odważyli się wystąpić przed mediami, mieli tylko jeden cel: zakończyć sezon z wysoką notą i przynieść zwycięstwo trenerowi w jego ostatnim meczu. Nie udało im się. To była kwestia „obowiązku”, „znak uznania”, „hołd dla francuskich kibiców”. Słaba wymówka, biorąc pod uwagę pierwszą połowę.

Polekcji gry w piłkę, którą odebrał we wtorek w Dallas z Hiszpanami, Didier Deschamps zdecydował się na siedem zmian w wyjściowym składzie. Zawodnicy, których początkowo wybrał, nie uzasadniali jego decyzji. Co gorsza, stali się prawdziwą hańbą. Przez 45. minut francuska drużyna wyglądała na zdeorganizowaną, apatyczną, powolną i sparaliżowaną. Anglia bez Harry’ego Kane’a i Jude’a Bellinghama – dwóch najlepszych zawodników na ławce rezerwowych – zafundowała Francuzom lodowaty prysznic. Do tego stopnia, że upokorzyła kompletnie nieudaną francuską drużynę, niegodną noszenia tej koszulki.

Deschamps był zrozpaczony. Jego decyzje zostały przyćmione przez obojętność zawodników. Słynni „żli

chłopcy” (taki przydomek nadali sobie reprezentanci Francji) zamienili się w bezradnych chłopców we mgłę, wzbudzających raczej śmiech czy politowanie, a nie strach przeciwników.

W obliczu katastrofy wkrótce były już trener Francuzów nie miał innego wyjścia, jak tylko podjąć drastyczne kroki. Cztery zmiany w przerwie pozwoliły „Les Bleus” wrócić do formy.

Kylian Mbappe i Michael Olise rozpalili atmosferę i zapisali się w historii. Mbappe ustrzelił dublet i zakończył mundial 2026 z 10 bramkami, a także wyrównał strzelecki rekord w historii mistrzostw świata do 22 goli. Dwie asysty Olise przy trafieniach „Kikiego” pozwoliły mu pobić wynik legendarnego „Króla futbolu”, Brazylijczyka Pelego, z mistrzostw świata w Meksyku 1970.

To, co miało być hołdem dla Deschamps po 14 latach pracy na stanowisku trenera, okazało się jednym z najbardziej szalonych w całej jego karierze. Trener „Galicjskich Kogutów” mógł zostać pierwszym trenerem od 28 lat, który wygrał swój ostatni mecz pod wodzą „Les Bleus”. W swoim 185. i ostatnim meczu w roli selekcjonera reprezentacji Francji był jednak świadkiem najgorszej pierwszej połowy w swojej karierze. Jego drużyna próbowała się odgryźć, ale nie zdołała odwrócić losów meczu. Ostatecznie przegrała z Anglią podobnie jak z Polską w Espana 1982, gdzie „Les Bleus” zajęli czwarte miejsce, ale ich występ w drugiej połowie przynajmniej uchronił ich przed upokorzeniem.

Niemiecki selekcjoner Anglików Thomas Tuchel, ostro skrytykowany za zmiany i taktykę po przegranym półfinale z Argentyną (1:2), obiecał odpowiedzieć, ale nie wiedział, jak zareaguje jego drużyna. Tym bardziej że przed sobotnim meczem twierdził, iż nikt nie chciał grać w tym meczu.

Tuchel zdecydował się na dokonanie siedmiu zmian, w tym pominięcie Kane’a i Bellinghama. W wyjściowym składzie znalazł się natomiast Bukayo Saka, który borykał się z problemami zdrowotnymi przez cały turniej.

Jego imponujący występ w Miami skłania do pytania, dlaczego nie był rezerwowym w półfinale. Ostatecz-

nie Saka został pierwszym angielskim piłkarzem, który zdobył hat-tricka w fazie pucharowej mistrzostw świata od czasu sir Geoffa Hursta w finale w 1966 roku.

Choć Tuchel zdecydował się na zmiany w obronie przeciwko Argentyńczykom, tym razem nic takiego nie miało miejsca, choć mecz toczył się w znacznie mniej napiętej atmosferze.

Ostatecznie „Trzy Lwy” wygrały jeden z najdziwniejszych, a zarazem najbardziej emocjonujących meczów, jakie kiedykolwiek rozegrali w ramach ważnego turnieju, i po 60 latach od mistrzostwa świata, po które sięgnęły w 1966 roku na swojej ziemi, w końcu zdobyły medal (brązowy) w czempionacie globu.

MECZ O 3. MIEJSCE MŚ 2026

Francja - Anglia 4:6 (0:4).

Bramki: Mbappe 48, 66, Barcola 54, Dembele 90+6 - Rice 3, Konsa 18 (głową), Saka 37, 45+1, 87 (karny), Bellingham 90+8.

Francja: Mike Maignan - Malo Gusto (90+1 Jules Kounde), Ibrahima Konate (46 Dayot Upamecano), Maxence Lacroix, Theo Hernandez (46 Lucas Digne) - Michael Olise, Adrien Rabiot, Warren Zaire-Emery, Rayan Cherki (46 Ousmane Dembele), Desire Doue (46 Bradley Barcola) - Kylian Mbappe.

Anglia: Dean Henderson - Jarell Quansah (83 Reece James), Ezri Konsa, Marc Guehi (90+3 Trevoh Chalobah), Djed Spence - Bukayo Saka, Declan Rice, Eberechi Eze (79 Jude Bellingham), Morgan Rogers, Marcus Rashford (46 Ollie Watkins) - Ivan Toney (79 Elliot Anderson).

Sędzia: Jesus Valenzuela (Wenezuela). **Widzów:** 64 478.

PODSUMOWANIE MUNDIALU

Przeżyjmy to jeszcze raz, czyli mistrzostwa świata w obiektywie Grzegorza Wajdy

Mundial rozgrywany na stadionach Ameryki Północnej przeszedł do historii. Jaki był?

Zestaw półfinalistów – a do tej fazy przebił się najwyższej notowany w rankingu FIFA kwartet – nie pozostawił złudzeń aspirantom do sukcesów. Turniej potwierdził hierarchię i siłę Anglii, Argentyny, Francji oraz Hiszpanii, choć w rozgrywce o wielki finał nie obyło się już bez niespodzianek. A w każdym razie pomylili się bukmacherzy, którzy typowali zupełnie inny skład meczu decydującego o tytule mistrza świata.

Z zamiarem odtąnczenia last dance na stadiony Meksyku, Kanady i USA udała się naprawdę spora grupa zawodników w słynnym wieku i najlepiej wśród tego grona starszych panów spisał się Leo Messi. Argentyńczyk wręcz oszukał metrykę: świetnie rozgrywał, asystował i strzelał jak młody bóg. Wskazał miejsce w szeregu zarówno Harry'emu Kane'owi, jak i Jude'owi Bellinghamowi.

Klasę na mundialu potwierdził również dość nieoczekiwany zdobywca Złotej Piłki w 2024 roku, kapitan reprezentacji Hiszpanii – Rodri.



Rodri na mundialu grał kapitalnie. Jak na kapitana przystało



Mistrzostwa świata w Ameryce Północnej były popisem Leo Messiego. Anglik Harry Kane nie nadążył



Argentyna miała niesamowitą ofensywę, co udowodniła w meczu z Anglią. Obrona nie zawsze dorównywała jakości atakowi



Mówisz: Hiszpania, myślisz: zespół – taki przez duże Z. Świetnie zorganizowany, z indywidualnościami na drugim planie



Mistrzowie świata z Kataru w Ameryce Północnej mieli różne fazy. Momentami człapali, ale w końcu dali wreszcie czadu



Hiszpania była oszczędna w ofensywie, ale ich defensywa w drodze do finału spisywała się niemal bezbłędnie. To był klucz do sukcesu



Luis de la Fuente, czyli profesor futbolu. Francuzi to potwierdzą



Anglia wybiegła na mecz o 3. miejsce w mocno rezerwowym zestawieniu. Opłaciło się – zdobyła swój drugi medal po 60 latach



Lionel Scaloni – prawdziwy mistrz wśród szkoleniowców



10 goli Kyliana Mbappe, 7 asyst Michaela Olise i tylko 4. miejsce Francuzów na mundialu na pożegnanie Didiera Deschamps

KOLARSTWO

Tadej Pogacar pewnie zmierza po wygraną w Tour de France

Zbigniew Czyż

Tadej Pogacar coraz bliżej końcowego triumfu w tegorocznej edycji Tour de France. Słoweniec swojego najgroźniejszego rywala wyprzedza już o cztery i pół minuty.

Podczas 14. etapu z Miluzy do Le Markstein kolarze mieli do przejechania trasę przez

Wogezy o długości 155,3 km. Tuż przed metą pierwszy raz w historii wyścigu pokonywali premię górską I kategorii Col du Haag (1233 m n.p.m.). To na tym podejździe samotnie zaatakował Pogacar i wypracował sobie ok. 30 sekund przewagi nad najgroźniejszymi rywalami, którą jeszcze powiększył na ostatnim 5-kilometrowym płaskim odcinku.

Słoweniec (UAE Team Emirates-XRG) odniósł czwarte zwycięstwo w tegorocznym wyścigu i 25. w historii swoich startów w Wielkiej Pętli (od 2020 roku). Wyprzedził na mecie o 38 sekund kolegę z ekipy UAE Team Emirates - Meksykanina Isaaca del Toro i Francuza Paula Seixasa (Decathlon CMA CGM Team). Słabo zaprezentowali się Polacy. Michał

Kwiatkowski (Netcompany INEOS) przyjechał na metę na 86. pozycji ze stratą 34.37 do zwycięzcy, a Kamil Gradek (Bahrain Victorious) zajął 151. pozycję - 37.51. Obaj zajmują odległe lokaty w klasyfikacji generalnej.

Liderem jest Pogacar, który wyprzedza Duńczyka Jonasa Vingegaarda o 4.30 min oraz Belga Remco Evenepoela (Red Bull-Bora-han-

sgrohe) o 5.04. Słoweniec lideruje też klasyfikacji górskiej.

27-letni Pogacar walczy o piąty triumf w Wielkiej Pętli, czyli wyrównanie rekordu Francuzów Jacques'a Anquetila i Bernarda Hinaulta oraz Belga Eddy'ego Merckxa i Hiszpana Miguela Induraina. Tegoroczny Tour de France zakończy się 26 lipca finiszem na Polach Elizejskich w Paryżu.



Pogacar blisko wygranej w Wielkiej Pętli

SIATKÓWKA

Bierzemy wszystko, co jest do wzięcia

„Czego Kuba się nie nauczy, tego Jakub nie będzie umiał” – polska idea

Paweł Wiśniewski

Reprezentacja Polski siatkarzy jest już pewna udziału w turnieju finałowym Ligi Narodów, który odbędzie się w dniach 29 lipca - 2 sierpnia, w chińskim Ningbo. Nasza ekipa broni złotego medalu.

Do wielkiego finału, którego gospodarzem - drugi rok z rzędu - będzie hala „Beilun Gymnasium” w Ningbo, kołobce chińskiego wydania „Romea i Julii”, awansuje siedem najwyższej sklasyfikowanych zespołów po fazie grupowej, a także ekipa gospodarzy.

Przed ostatnim turniejem fazy grupowej „2026 FIVB Men's Volleyball Nations League” trener reprezentacji Polski Nikola Grbić zdawał sobie sprawę z tego, jak ważne są zawody z Chicago w kontekście dalszych przygotowań do naj-

ważniejszej imprezy sezonu, czyli wrześniowych mistrzostw Europy.

Przypomnijmy, że Biało-Czerwoni bronią tytułu i będą mieli pierwszą okazję na wywalczenie przepustki na Igrzyska XXXIV Olimpiady, które w 2028 roku zorganizuje Los Angeles.

Najwyraźniej śladami starszych kolegów chce podążać nasza młodzież. Otóż po efektownym zwycięstwie z Francją 3:1 (22:25, 25:23, 28:26, 25:21) polscy siatkarze zostali mistrzami Europy do lat 18!

W gronie wyróżnionych zawodników turnieju we Włoszech znalazło się trzech Polaków: najlepszym rozgrywającym został Jakub Przybyłkowicz, atakującym Adam Potempa, a środkowym Marcel Biernikowicz.

Najbardziej wartościowym graczem (MVP) został 17-letni Przybyłkowicz.



Polska siatkówka mierzy naprawdę coraz wyżej. Już nie tylko pierwsza reprezentacja, ale i młodsze roczniki...

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554940

83.Tour de Pologne®

03-09.08.2026

03.08
GDYNIA - KOSZALIN

04.08
MIĘDZYZDRÓJE - SZCZECIN

05.08
GORZÓW WIELKOPOLSKI - ZIELONA GÓRA

06.08
ŻAGAN - KARPACZ

07.08
OPOLE - KOCIERZ RESORT

08.08
BUKOVINA RESORT - BUKOVINA TATRZAŃSKA

09.08
KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”
JAZDA INDYWIDUALNA NA CZAS

ORGANIZATOR

LANGTEAM

TOURDEPOLOGNE.PL

ŻUŻEL

Leon zwycięzca. Duńskie podium w Zielonej Górze

Zawody z cyklu SEC po raz pierwszy w historii odbyły się na torze Falubazu Zielona Góra. Triumfował Leon Madsen. Duńczyk od sezonu 2024 reprezentuje barwy klubu z Grodu Bachusa. W finale pokonał dwóch rodaków i Patryka Dudka

Jarosław Miłkowski. MN

Słabo zaczął, ale świetnie skończył. Pierwszy z czterech turniejów tegorocznego cyklu Speedway Euro Championship padł łupem Duńczyka Leona Madsena.

Tegoroczna odsłona SEC uchodzi za najsilniej obsadzoną w swojej historii. Wśród jej uczestników jest bowiem sześciu żużlowców z cyklu Speedway Grand Prix. Jeden z nich to Duńczyk Michael Jepsen Jensen. Przez większą część zasadniczego turnieju spisywał się kapitalnie. Wygrał pierwsze swoje cztery wyścigi i już przed ostatnią serią był pewny awansu do finałowej gonitwy. A styl, w jakim wygrywał biegi, wprost imponował. W I prowadził od startu. W V szybko wyprzedził najszybszego pod taśmą Mathiasa Pollestada. Z kolei w XIII znalazł szybkość po zewnętrznej części toru i za ledwie jedno okrążenie wystarczyło mu, by - jadąc pod bandą - wyprzedził wszystkich rywali. Do tego momentu wydawało się, że zwycięzca pierwszego finału może być tylko jeden.

W końcówce szybkość w motocyklach Duńczyka jednak uleciała. W XVII biegu musiał uznać wyższość m.in. Patryka Dudka. Wychowanek zielonogórskiego Falubazu



Leon Madsen (w niebieskim kasku) rozkręcał się z biegu na bieg. I okazał się najlepszy w I turnieju SEC

we wcześniejszych gonitwach jechał solidnie (przegrał jedynie z Kaiem Huckenbeckiem i Leonem Madsem). A wjeżdżając na linię mety XVII wyścigu jako pierwszy, wjechał też do finału. Jak się parę chwil później okazało, stanął w nim naprzeciw koalicji Duńczyków.

Barażowy bieg, który wyłaniał dwóch ostatnich finalistów, po swojej myśli rozstrzygnęli bowiem Madsen (prowadził od pierwszych metrów) oraz Mikkel Michelsen (na

drugim łuku uporał się z atakującym go Pollestadem). W finałowej gonitwie nadzieję na wysłuchanie „Mazurka Dąbrowskiego” przez chwilę dał Dudek. Polak wygrał start, wjechał na prowadzeniu w pierwszy łuk, ale tuż po wyjeździe z wirażu po zewnętrznej wyprzedził go Michelsen. Szybkości po zewnętrznej nabierał także Madsen. Szeroko pokonał drugi łuk, także kolejny. A gdy przyszło zakręcić po raz czwarty, zmylił rodaka, atakując po we-

wnętrznej i popędził po zwycięstwo w turnieju.

Tym samym drugi raz tego samego dnia dał powód do radości zielonogórskim kibicom. Kilka godzin przed turniejem ogłoszono bowiem, że przedłużył kontrakt z Falubazem na przyszły sezon. Jepsen Jensen, który tak fenomenalnie jechał przez sporą część zawodów, w finałowym biegu dojechał do mety kilkadziesiąt metrów za trzecim Dudkiem.

- Wykonaliśmy z zespołem super robotę - cieszył się po zawodach Madsen. - Mam wrażenie, że w każdym wyścigu musiałem mocno walczyć. Tor był świetny, prawdopodobnie najlepszy w tym roku w Zielonej Górze. Czuję wsparcie fanów. Mam nadzieję, że kibice Falubazu odzyskali wiarę we mnie.

- Niby jest dobrze, ale zawsze mogłoby być lepiej - stwierdził z kolei Dudek. - Przywołanie w tych zawodach dwóch i trójk jest trudne. Finalnie, po wygranej w zasadniczej rundzie, przegraliśmy z Michaeliem Jepsenem Jensenem 1:5 (Dudek i Duńczyk zajęli dwa pierwsze miejsca w turnieju zasadniczym, a w finale zamknęli stawkę - dop. red.). Ale tak bywa. Na pewno chciałem wygrać, po to ścigam się w tym cyklu.

Wyniki: 1. Leon Madsen (Dania) - 1. miejsce w finale, 11 (1, 3, 3, 1, 3), 2. Mikkel Michelsen (Dania) - 2. miejsce w finale, 9 (3, 1, 0, 2, 3), 3. Patryk Dudek - 3. miejsce w finale, 13 (3, 2, 2, 3, 3), 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) - 4. miejsce w finale, 13 (3, 3, 3, 3, 1), 5. Kai Huckenbeck (Niemcy) - 4. miejsce w półfinale 12 (2, 3, 2, 2, 3), 6. Mathias Pollestad (Norwegia) - 3. miejsce w półfinale 9 (2, 1, 3, 2), 7. Piotr Pawlicki (Polska) - 8 (3, 0, 3, 0, 2), 8. Kacper Woryna (Polska) 8 (0, 1, 3, 2, 2), 9. Jan Kvec (Czechy) 7 (1, 3, 1, 0, 2), 10. Przemysław Pawlicki (Polska) 7 (2, 2, 1, 2, w), 11. Maciej Janowski (Polska) 6 (0, 2, 0, 3, 1), 12. Andrzej Lebediew (Łotwa) 6 (1, 2, 2, 1, 0), 13. Kim Nilsson (Szwecja) 6 (1, 1, 2, 1, 1), 14. Adam Ellis (Wielka Brytania) 3 (2, 0, 0, 1, 0), 15. Damian Ratajczak (Polska) 2 (0, 0, 1, 0, 1), 16. Nazar Parnicki (Ukraina) 0 (0, 0, 0, 0, 0). © P

LEKKOATLETYKA

Maria Żodzick z kraksą na zeskoku. Nasza młodzież podbiła „Pepek Włoch”

Paweł Wiśniewski

W jedenastych w tym sezonie zawodach lekkoatletycznych zaliczanych do cyklu „Wanda Diamond League” - „Novuna London Athletics Meeting” - Maria Żodzick uplasowała się na 4. miejscu w konkursie skoku wzwyż z wynikiem 1,96 m.

Białorusinka z polskim paszportem próbowała skakać jeszcze na wysokości 1,99 m, ale dwie pierwsze próby były nieudane. Z trzeciej zrezygnowała, nie ryzykując kontuzji po wypadnięciu z materaca i uderzeniu w jeden ze słupków utrzymujących poprzeczkę...

Na „London Stadium”, znanym wcześniej jako Stadion Olimpijski, byliśmy świadkami pierwszego tegorocznego konkursu w skoku wzwyż pań z dwoma wynikami 2-metrowymi. Wygrała Australijka Nicola

Olyslagers - 2,01 m przed Ukrainką Jarosławą Machuczich - również 2,01 m.

Za nimi uplasowała się Eleanor Patterson z Australii - 1,96 m. Czwarta Maria Żodzick miała więcej zrzutek na tej wysokości (w drugim podejściu).

Obiekt w londyńskiej metropolii, usytuowany we wschodniej części miasta, bardzo dobrze kojarzy się Natalii Bukowieckiej, gdyż właśnie w tym miejscu 20 lipca 2024 roku ustanowiła kapitalny rekord Polski w biegu na dystansie 400 metrów - 48,90 s.

Tym razem tak dobrze jednak nie było... Naszej reprezentantce nie udało się pokonać bariery 50 sekund, ale przynajmniej wyrównała swój najlepszy wynik w tym roku (50,10 s).

Natalia Bukowiecka miała zdecydowanie najwolniejszą trzecią „setkę” w 8-osobowej stawce. Dobry finisz prawie pozwolił dogonić (zabrakło 0,01 sekundy) Nickishę Pryce z Ja-

majki, która chyba przeszarżowała (pierwsze 50 metrów w 6,20 s!). Na ostatnich 50 metrach straciła do Polki 0,78 sekundy...

Bezkonkurencyjna okazała się mistrzyni olimpijska, Marileidy Paulino z Dominikany, której na mecie zmierzono czas 48,97 s. Druga Henriette Jaeger ustanowiła świetny rekord Norwegii - 49,15 s, a trzecia Jamajka Stacey Ann Williams uzyskała czas 49,52 s.

Wydarzeniem dnia w Londynie był jednak rekord świata w biegu na 1 milę Brytyjczyka Josha Kerra, który czasem 3:42,66 poprawił 27-letnie osiągnięcie słynnego Marokańczyka Hichama El Guerrouja (3:43,13)!

Był to ostatni mityng Diamentowej Ligi przed mistrzostwami Polski w Białymstoku (22-24 lipca br.) i mistrzostwami Europy w Birmingham (10-16 sierpnia br.). Kolejny odbędzie się 21 sierpnia br. w szwajcarskiej Lozannie.

Bardzo dobrze spisali się nasi kadeci w 5. edycji mistrzostw Europy. Na „Stadio Raul Guidobaldi” w Rieti nasza reprezentacja wywalczyła sześć medali: cztery srebrne i dwa brązowe.

Najpierw po tytuł wicemistrzyni Europy do lat 18 sięgnęła Kinga Jakowska (MKL Jurand Szczytno) w konkursie pchnięcia 3-kilogramową kulą (17,50 m i przegrana tylko z Holenderką Emmą Le Blansch, której sędziowie zmierzli w najlepszej próbie „życiówkę” - 17,76 m).

Następnego dnia drugim zawodnikiem na Starym Kontynencie w biegu na 200 metrów został Bartosz Pytlík (AML Słupsk), który uzyskał w Rieti drugi i trzeci czas w historii tej konkurencji w naszym kraju w gronie kadetów - 20,99 s w półfinale i 21,01 s w finale. Szybszy był tylko Marek Zakrzewski (również AML Słupsk), któremu 17 lipca 2022 roku w Bielsku-Białej zmierzono 20,90 s!

Najszybszym kadetem w Europie okazał się Brytyjczyk Bronson Hearn-Smith - 20,70 s.

Dawid Barański (MKS Boleśławia Boleśławiec) z wynikiem 2,12 m musiał uznać wyższość w skoku wzwyż Brytyjczyka Samuela Jamesa, który - osiągnąwszy 2,25 m - poprawił „życiówkę” o... 16 centymetrów! Ostatni raz wyższe skoki europejskiego juniora młodszego oglądaliśmy... 20 lat temu. W 2006 roku 2,26 m skoczyli Polak Sylwester Bednarek (to aktualny rekord Polski U18) i Ukrainiec Bohdan Bondarenko.

Natasza Dudek przegrała bieg na dystansie 3000 metrów ze Szwajcarką Aimie Decrausaz o prawie 15 sekund, ale i tak ustanowiła rekord Polski U18 - 9:21,02!

Medale brązowe wywalczyli: Zofia Pasierbek (AZS AWF Katowice) na 400 metrów (53,08 s) i Adrian Dral w pchnięciu kulą (5 kg) - 19,75 m.

PIŁKA NOŻNA

Marciniak pominięty. Listkiewicz: To skandal!

Szymon Marciniak może czuć się zawiedziony. Polak, który sędziował finał mundialu w 2022 roku, nie został tym razem w ogóle uwzględniony w fazie pucharowej. Decyzję FIFA specjalnie dla nas komentuje Michał Listkiewicz

Zbigniew Czyż

Szymon Marciniak poprowadził podczas zakończonych w niedzielę mistrzostw świata w USA, Kanadzie i Meksyku tylko dwa mecze. O decyzjach FIFA rozmawiamy z Michałem Listkiewiczem, byłym międzynarodowym sędzią.

Za nami finał mundialu i mecz o trzecie miejsce. Do prowadzenia żadnego z tych spotkań nie został wyznaczony Szymon Marciniak. Jak przyjął pan tę decyzję?

Rozgoryczenie, żal i niesprawiedliwość. Od początku wydawało się mało realne, żeby Szymon poprowadził finał, bo jeszcze nie zdarzyło się, aby ten sam arbiter sędziował dwa finały mundialu z rzędu. Ale to, że nie poprowadził żadnego ćwierćfinału czy półfinału, jest po prostu niesprawiedliwe. Marciniak jest wciąż jednym z najlepszych sędziów na świecie.

Co więcej, Marciniak nie został wytypowany do sędziowania żadnego meczu fazy play-off, nie otrzymał nawet spotkania w 1/16 czy 1/8 finału. To skandal?



Szymon Marciniak spędził za oceanem aż siedem tygodni, za wiele pracy na mundialu jednak nie miał

Absolutnie to jest skandal! Podobnie potraktowali Włocha Marianię, jest trochę słabszym sędzią od Szymona, ale po fazie zasadniczej też nie dostał już żadnego meczu. Uważam, że to nie była tylko decyzja Colliny. Ale przypominam sobie mój finał mistrzostw świata w 1990 roku. Tamtą decyzję zawdzięczam w dużym stopniu ówczesnemu prezydentowi FIFA Seppowi Blatterowi, który chciał zrobić ukłon

w kierunku naszego papieża Jana Pawła II. Po audiencji u papieża powiedział, że Karol Wojtyła przekazał mu wtedy, że będzie się modlił za moje powodzenie na mundialu. A dziś takim „papieżem” jest prezydent USA Trump, więc tak jak Blatter kiedyś papieżowi, tak dziś Infantino Trumpowi i tak dalej.

Kompletnie niezrozumiała decyzja?

Szymon pojechał na siedem tygodni za ocean, sędziował dwa mecze, a potem nic! Szef sędziów FIFA Collina postąpił tak, jak gdyby grać w karty, mieć dwa asy, a na końcu zagrać waletem. Może nie lubi łysych i uważa, że jest jedynym wybitnym łysym sędzią? Kiedyś tak samo potraktował Howarda Webba. Też dał mu dwa mecze, a potem też trzymał go do końca i już nie obsadził. Może nie chce, aby ktoś przebił go w sła-

wie sędziowskiej. To był wybitny arbiter, ale też nie ustrzegł się błędów. Finał igrzysk olimpijskich w Atlancie sędziował bardzo źle, ale każdy się myli.

Marciniakowi zaszkodziło to, że w spotkaniu Argentyna - Algieria nie pokazał żółtej kartki Messiemu, co wywołało sporo kontrowersji?

To jest bezprzedmiotowe, ponieważ takich fauli, nawet groźniejszych, było kilkanaście na tym turnieju, choć rzeczywiście Szymon moim zdaniem powinien wtedy pokazać żółtą kartkę, a przynajmniej wezwać do siebie Messiego. Wtedy wyszedłby z tego z twarzą. Ale na pewno nie to wpłynęło na decyzję o nieprzyznaniu mu finału.

Co zatem zadecydowało?

Może jakaś geopolityka. To może mieć drugie dno. Wiadomo, że UEFA w tej chwili bardzo mocno krytykuje FIFA po decyzji o zawieszeniu czerwonej kartki dla Amerykanina Folarina Baloguna. W FIF-ie wielkimi krokami zbliżają się wybory, więc może chciano w ten sposób udobruchać szefa UEFA, Słoweńca Aleksandra Ceferina, czyli rodaka Slavko Vincicia.

PIŁKA NOŻNA

To był szalony mundial. Tanio nie było, ale emocji nie kupisz za żadne pieniądze

Adam Godlewski

Tegoroczny mundial w Ameryce Północnej był długi i wyczerpujący. Nie tylko dla piłkarzy, ale również kibiców - szczególnie tych z innych stref czasowych. Generalnie jednak FIFA może ogłosić sukces, bo impreza okazała się udana.

Powiększony do 48 uczestników turniej był skrojony pod napastników. Przy tylu rywalizujących zespołach trudno było uniknąć różnic poziomów, z góry można było więc zakładać, że bramki będą padać częściej niż na poprzednich mundialach. I padały - w sumie ponad 300 - co dało fantastyczną średnią około 3 goli na mecz.

Amerykańscy kibice soccera, może nie nazbyt wytrawni, za to rozpieszczeni przez inne dyscypliny, w których intensywność roz-

grywki jest większa niż w naszym futbolu, nie mieli więc na co narzekać. Podczas spotkań działo się naprawdę dużo, a kwintesencją tych finałów był mecz o 3. miejsce, w którym padło aż 10 goli.

Dramaturgia widowiska w starciu Anglików z Francuzami była niepowtarzalna. Niezależnie od awansowania fani docenili pogoń „Trójkolorowych” od stanu 0:4 do 3:4.

Publiczności taka strzelanina i zmienność akcji na pewno się podobała. W końcu za to ta rekordowa w dziejach widowiska na stadionach zapłaciła.

Ekspertcy byli już jednak podzieleni, bo określana mianem kosmicznej rywalizacja miała też wiele mankamentów. Podopieczni żegnającego się z posadą we Francuskiej Federacji Futbolowej Didera Deschamps mentalnie nie dojechali na pierwszą połowę,

w drugiej - pomimo zdobycia aż 4 goli - razili nieskutecznością.

Z kolei niemiecki szkoleniowiec Anglików Thomas Tuchel znów - podobnie jak w półfinale - nie potrafił zarządzać meczem, w którym jego zespół był na prowadzeniu. No i oba zespoły zademonstrowały mocno podwórkową jakość w defensywie.

Jak szalony był to mundial, najlepiej świadczy fakt, że 10 goli, które wbił Kylian Mbappe, nie wystarczyło Francuzom do zdobycia medalu. A przecież napastnik Realu Madryt (dorzucił jeszcze 4 asysty) nie był osamotniony w ofensywie - Ousmane Dembele dołożył 6 bramek (i dwa ostatnie podania), natomiast Michael Olise zapisał na swym koncie 7 asyst.

Zabrakło jednak właściwego balansu w zespole, defensory nie udźwignęli ciężaru meczów z Hiszpanią i Anglią, w efekcie trener DD

nieoczekiwanie pożegnał się z zespołem dwiema porażkami. Po bogatej w sukcesy - z tytułem mistrza świata na czele - trwającej 14 lat selekcyjnej kadencji.

Miały to również być mistrzostwa starszych panów. Dzięki rozwojowi medycyny, profesjonalnemu prowadzeniu się i odżywianiu piłkarze grają znacznie dłużej niż w poprzednim stuleciu.

Cristiano Ronaldo, Manuel Neuer, Fernando Muslera, Guillermo Ochoa, Vozinha, Eloy Room, Leo Messi czy Marko Arnautovic - to w komplecie mężczyźni w średnim już wieku, którzy podczas mundialu postanowili oszukać PESEL.

Oczywiście, większość z wymienionych to bramkarze, ale nie tylko Lionel Messi, ale również Ronaldo i Arnautovic zdobywali gole na tym mundialu, co dobitnie pokazuje, że futbol przebija inne dys-

cypliny zespołowe nie tylko dlatego, iż miejsce na boisku może znaleźć praktycznie każdy - bez względu na wzrost czy generalnie warunki fizyczne - ale też wcale nie trzeba kończyć w tym sporcie gry na najwyższym światowym poziomie chwilę po trzydziestce.

Zatem wszelkie niepokojące wiadomości można spokojnie odłożyć na bok. Nie dość, że ludzie - nawet w Ameryce, gdzie w cenie jest przede wszystkim hokej na lodzie, futbol amerykański, bejsbol czy koszykówka - walą na stadiony i wypełniają je do ostatniego miejsca (i to mimo naprawdę słonych cen), to jeszcze jest czas i przestrzeń, aby przyzwyczaić się do gwiazd.

No, może tylko trochę szkoda, że zakończony turniej o mistrzostwo świata nie wypromował zupełnie nowych gwiazd, ale przecież nie można mieć wszystkiego...

PIŁKA NOŻNA

Starcie prezesów, które dopiero może się rozkręcić

Prezesem Cracovii został Murat Colak. Po kilku miesiącach zakończył się czas bezkrólewia przy ul. Kałuży.

Bartosz Karcz

Colak za kilka miesięcy w roli prezesa będzie oglądał pierwszy raz derby Krakowa z Wisłą. Po drugiej strony barykady będzie prezes, który nie kryje, że za nim po prostu nie przepada...

To będzie coś, co przy okazji derbów Krakowa będzie rozgrzewało dodatkowo kibiców obu klubów. Z jednej strony będzie właściciel większościowy Wisły i zarazem jej prezes Jarosław Królewski. Z drugiej Murat Colak, który do Cracovii został delegowany przez Roberta Płatka.

Rywalizacja pomiędzy Cracovią, a Wisłą toczy się na różnych poziomach. I toczy się ona również na poziomie władz. Jarosław Królewski wypalił w Colaka pierwszy raz mocno już w okolicach lutego. W Cracovii toczył się



Murat Colak (z lewej) jest prezesem Cracovii. Jarosław Królewski Wiśle jest też większościowym udziałowcem

akurat spór w tereny w Cichym Kąci pomiędzy reprezentującymi nowych właścicieli Cracovii Muratem Colakiem i Davidem Amdurą, a ustępującą byłą prezes Elżbietą Filipiak. To wtedy pa-

dły słynne słowa o działce i srebrach rodowych... Co ciekawe w obronie Elżbiety Filipiak wystąpił wówczas Królewski i jak to on ma często w zwyczaju, w dyplomację się nie bawił, a atak był bezpardo-



FOT. WOJCIECH MATYSIAK, ANDRZEJ BANAS

nowy. Nazwał wówczas Colaka i Amdurę - zacytujmy - no-namami z karierami, które z takim CV zapewne nie pozwoliliby objąć stanowiska project managera w Comarchu.

Zwrócił się wtedy też do nich z pewnego rodzaju apelem: Więcej szacunku. Mieliśmy ze śp. prof. Januszem Filipakiem różne momenty, ale czuję się w ludzkim obowiązku aby powie-

dzieć stop. Więcej szacunku do tego co zrobił - do jego rodziny i wkładu.

Nie był to ostatni taki wpis Królewskiego na temat Colaka. Kilka miesięcy później nazwał go dyletantem i zapowiedział, że będzie go... tępił. Wpis ten prezes Wisły usunął, ale w przestrzeni internetowej nic nie ginie.

Colak w czerwcu udzielił kilku wywiadów. W tym dla portalu Weszło, gdzie pojawił się wątek Wisły i jej prezesa. Colak powiedział wtedy wprost: -Miałem okazję się z nim widzieć. Dziwię się, że wtedy nic do nas nie powiedział. Nawet był problem ze spojrzeniem w oczy. Wyznaję zasadę, że jeśli coś powiem, to tego nie cofam. Lubię rywalizację. Natomiast nie lubię, jeśli ktoś nam coś utrudnia. Chciałbym, by każda instytucja w Krakowie była obiektywna w stosunku do obu krakowskich ekip.

REKLAMA

0011554884



Kalisz

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Prezydent Miasta Kalisza

informuje, że

na stronach internetowych Urzędu Miasta Kalisza /www.kalisz.pl/, w Biuletynie Informacji Publicznej /www.bip.kalisz.pl/ - w zakładce ogłoszenia, sprzedaż nieruchomości/ oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Kalisza Główny Rynek 20, wywieszono ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym dotyczącym sprzedaży prawa własności inwestycyjnych, niezabudowanych nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Miasta Kalisza, zapisanych w księdze wieczystej KO1E/00006306/5, położonych w Rusinowie, gminie Postomino, powiecie sławiejskim, województwie zachodniopomorskim, oznaczonych w obrębie 0024 Rusinowo jako:

- 1) działka nr 55/5 i 56/2 o łącznej powierzchni 2,5960 ha,
 - 2) działka nr 57/2 o powierzchni 1,7948 ha.
- przeznaczonych pod zabudowę pensjonatów domów wycieczkowych i kempingów.

Nieruchomości stanowią grunt niezabudowany, położony w odległości około 600 m od plaży Morza Bałtyckiego oraz posiadający dostęp do utwardzonej drogi gminnej ul. Wczasowej. Teren uzbrojony jest w sieć energetyczną i wodno-kanalizacyjną, natomiast sieć gazowa zlokalizowana jest w rejonie ulic: Wczasowej i Perelkowej. Nieruchomości objęte są miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przyjętego Uchwałą nr XXXVI/327/13 Rady Gminy Postomino z dnia 8 listopada 2013 r. w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Rusinowo pn. „Rusinowo – Zmiana 2012”, w którym w bezwzględnej większości powierzchni oznaczone są symbolem A7MTO – tereny zabudowy pensjonatowej domów wycieczkowych i kempingów. Szczegółowe informacje zostały podane w ogłoszeniu o przetargu.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta Kalisza (62-800 Kalisz, Główny Rynek 20), I piętro, sala nr 36, w dniu 23 września 2026 r. o godz. 10.00.

1. Nieruchomość oznaczona jako działki nr 55/5 i 56/2 o łącznej powierzchni 2,5960 ha:
 - a) cena wywoławcza nieruchomości wynosi brutto 12.792.000,00 zł (słownie złotych: dwanaście milionów siedemset dziewięćdziesiąt dwa tysiące, 00/100), w tym 23% podatku VAT;
 - b) wadium w wysokości brutto 639.600,00 zł (słownie złotych: sześćset trzydzieści dziewięć tysięcy sześćset, 00/100).
2. Nieruchomość oznaczona jako działka nr 57/2 o powierzchni 1,7948 ha:
 - a) cena wywoławcza nieruchomości wynosi brutto 8.856.000,00 zł (słownie złotych: osiem milionów osiemset pięćdziesiąt sześć tysięcy, 00/100), w tym 23% podatku VAT;
 - b) wadium w wysokości brutto 442.800,00 zł (słownie złotych: czterysta czterdzieści dwa tysiące osiemset, 00/100).

Wadium w odpowiedniej kwocie należy wnieść w pieniądzu na konto Urzędu Miasta Kalisza w ERSTE BANK POLSKA S.A. nr: 39 1090 1128 0000 0001 5108 9160, w terminie do dnia 17 września 2026 r.

Wszelkich informacji o przetargu udziela się w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Kalisza, Główny Rynek 20, Ratusz, III piętro, pokój nr 71, tel. 62/76-54-376, e-mail: wgm@um.kalisz.pl.

DROBNE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyrzaj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600539790

KURKI odchowane 784 461 566.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

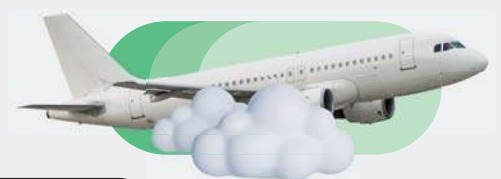
ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl



Krzyżówka panoramiczna

ciepły płaszcz

zółwie w pracy

polska komedia filmowa

Teleszyński nazwa, godność

„rodzimy” pierwiastek

wyrażają z pnia dębu

stop na odlewy

drapieżnik futerkowy

znak muzyczny

karnacja skóry twarzy

poręka na wekslu

pracownik drukarni

system rozgrywek piłkarskich

ruchoma część wagi

odmiana skrzypiec

palenisko do reaktora

skrytka w skarbcu bankowym

senne widziadło

ślubna wybranka

głowa jednostki mocy

okres mrozów

klienci ZUS-u

dipol długi, nudny referat

muzyczne talerze

plynie przez Gryfice

zagięty ląd

Wielka Koralowa

narzędzie na płyny

płochliwy ssak leśny

„owoc” ostu

Lollobrigida, aktorka

arabskie imię męskie

Śnieżka

miejska oaza zieleni

5

2

3

7

10

13

17

14

8

12

4

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17, utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Uśmiechnij się!

– Masz chłopaka?

– Nie ...

– Dlaczego taka urodziwa dziewczyna nie ma chłopaka?!

– ...

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadnięty wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) największy stan USA (6).
- B) amerykański śmigłowiec transportowy (5,4).
- C) izba więzienna lub klasztor-na (4).
- D) pieniądze w gwarze góralskiej (5).
- E) mężczyzna dbający o swój wygląd (7).
- F) miał randki z Laurą pod jaworem (5).
- G) spiralne wyżłobienie na ścianie śruby (5).
- H) Victor, autor powieści „Nędznicy” (4).
- I) dzieło Homera o wojnie trojańskiej (6).
- J) zawodnik, który nie skończył dziewiętnastu lat (6).
- K) otwarte palenisko służące do ogrzewania wnętrza (7).

Ż

A

L) typ nadwozia samochodu osobowego (8).

Ł) gromada śledzi lub sardynki (6).

M) wyspiarski kraj na Morzu Śródziemnym (5).

N) górna część okna, w osobnej ramie (9).

O) „drżące” drzewo liściaste (5).

P) niekontrolowany ogień (5).

R) ptak z rodziny drozdów, raszka (6).

S) zwrotka limeryku (6).

T) bita droga, gościniec (5).

U) obsługuje petentów (8).

W) Lipce Reymontowskie (4).

Z) wojskowe rozpoznanie (5).

Ż) muzyczne talerze, cymbały (4).

Krzyżówka z hasłem

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

16

10

5

11

15

2

17

14

15

20

18

13

19

20

21

3

23

12

7

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 21, utworzą rozwiązanie: przysłowie angielskie.

Poziomo:

1) dzielność w walce,

2) ptasi złot,

3) wschodniogermanski lud,

4) piankowe ciastko,

5) włókno na liny,

6) wytworna kobieta,

7) warzywo do placzu,

8) dawny notariusz,

9) karciana wróżba,

10) na dwoje wróżyła,

11) graniczy z Estonią,

12) materiał ubraniowy,

13) krecia lub na czarno,

14) szpic półwyspu,

15) rodzaj sprawdzianu,

16) szkło imitujące diamenty,

17) zboże chlebowe,

18) bęben wojskowy,

19) podróż statkiem,

20) dawna stolica Niemiec,

21) pole uprawne.

22) sposób postępowania,

23) wiosenny kwiat.

Pionowo:

1) dawne małżeństwo,

WIRÓWKA PANORAMICZNA

krewny w linii żeńskiej

kulisty model Ziemi

odmiana kapusty

ptak w godle Gwatemali

firmowa nasiodówka

Indianie z Ameryki Południowej

kolega, kumpel

kraik w Pirenejach

modra lub bogatka

zawijane ciasto

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł piosenki.

Duet jolek

F

P

A

L

I

R

Y

7

3

8

4

1

5

2

6

9

- Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9, utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:

– wytwórca płytek dla zduna

– „... na peryferiach”

– wojskowy bufet

– roślina zielna, endywia

– sygnał dźwiękowy w aucie

– główna ulica miasta

– marka czeskiego piwa

– złośliwa przykreść

– dobre duszki domowe

– operuje milionami

– główne wymiary maszyny

– szpitalny oddział

Logogryf

1

2

3

4

5

1

2

3

4

5

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł polskiego filmu.

- 1) otoczenie kogoś ramionami i przytulenie,
- 2) letni kapelusz o płaskiej główce i szerokim rondzie,
- 3) wypoczynek pod gruszą,
- 4) wytwórnia piwa,
- 5) płoną na grobach.

Szyfr

12

7

10

13

14

2

6

11

16

4

15

17

3

9

8

Litery z pól od 1 do 17, utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko piosenkarki.

- Poziomo:

12) Afrodyta dla Hery,

16) likwidacja zakonu, klasztoru, opactwa.
- Pionowo:

12) wstrząs psychiczny,

2) długi sznur z pętlą przy siodle gaucho.

Krzyżówka

1

2

3

4

5

6

1

2

3

4

5

6

Litery w polach z kropką, czytane kolumnami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:

4, 5, 6) strunowy lub smyczkowy instrument muzyczny.
- Pionowo:

1) religia wyznawana w Indiach,

2) szeregowiec w artylerii,

3) marzyciel, utopista.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: ... wszystkie przez męża; Krzyżówka A-Ż: komendant; Krzyżówka z hasłem: Wiedza nie jest ciężarem; Witówka panoramiczna: „Kolorowe jar- marki”; Duet jolek: czyśta gra; Logogryf: „Ściana czarownic”; Szyfr: Katarzyna Nosowska.



Poziomo:

- Pionowo:**

- ### ROZWIĄZANIE NR 108

G	N	I	A	Z	D	K	O			G	A	R	B	U	S	E	K
I	L	D				H	E	N	R		A			T			
M	I	R	O	G	I				O	L	E	J		R			
B	R	A	M	A	L	O	P	A	T	A		O	C	E	A		
U	D		D		O			E		B		R		F			
S	Z	A	F	A		S	Z	T	A	B	A		O	B	A		
	E	L		M				L		O		S		A		I	
A	G	N	I	E	S	Z	K	A	C	H	Y		L	I	N	S	K
	A		R		Z								U		K		K
K	R	A	T	K	A								B	L	I	X	E
O		N		A										O		Y	
R	E	N	O	A										S	L	I	M
P		A			A									I		E	
U	R	S	U	S										T	I	N	T
S		Z		Z	A	M	R	A	Z	A	R	K	A		A		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PENTAGON.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Ktoś będzie krytycznie oceniał zgłaszane przez Ciebie propozycje. Nie daj się spro-
wokować.